Niedobór witaminy D3 zwiększa ryzyko Covid-19 5

Barbara Dąbrowska

Chodel: Spółka Pontes przejmie zarządzanie cmentarzem? 15

ks. Tadeusz Domżał

Patron projektu
GRUPA AZOTY PUŁAWY
s. 6

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

6 - 12 października 2020 r. ▪ nr 40 (291) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

eko senior
Eko Senior
- projekt dla aktywnych
- energetycznych - ekologicznych

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Wróbel wyleciał ze stołka w Kazimierzu, Markowski zdegradowany

„Zmieniłem plany zawodowe”

Dariusz Wróbel, były zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

Nie komentuję sprawy

Marcin Markowski, były sekretarz gminy Wilków

Opolski desant w odwrocie. Po niespełna dwóch latach burmistrz Kazimierza Dolnego odwołał ze stanowiska swojego zastępcy Dariusza Wróbla i pozbawił Marcina Markowskiego stanowiska kierownika.

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 4

Poniatowa Kolonia: Wieś upamiętniła swoich bohaterów s. 12

Józefów nad Wisłą: Z dyrektora na szeregowego pracownika. Justyna Kocon znalazła pracę s. 14

Karczmiska: Wesoła czeka na odwodnienie jak na zbawienie s. 14

Nietrzeba: Marcin Kłudka w gronie najlepszych rolników Lubelszczyzny s. 14

„Bombowy” tydzień szkołach. Ewakuowano ponad 1000 uczniów

Fot. OSP KSRG Poniatowa-Miasto

Zaczęło się w poniedziałek, od Przedszkola Miejskiego w Poniatowej s. 3

Lekarka pozwała wójta z Chodla za krzywdzące słowa

Ruszył proces o naruszenie dóbr osobistych wytoczony przez lekarkę przyjmującą przez lata w Ratoszynie. s. 12

Koronawirus w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim

s. R1

R E K L A M A

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

R E K L A M A

follow'uj nas na bieżąco!
11/10/2020 godz.: 15:00
KOLEJKA VI
MKS OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE
VS
ORLĘTA Łuków
Boisko Sportowe im. Mariana Draińskiego w Opolu Lubelskim, ul. Kolejowa 17
www.mksopolanin.pl

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118, poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

N 3160
ISSN 2392-1803
9 772392 180004 40

eprasa.pl 1ef3c951ad

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Kazimierz Janowski, 86 l.
Wola Rudzka, zm. 27 września

Jan Socha, 90 l.
Opole Lubelskie, zm. 28 września

Anna Ścirka, 66 l.
Chodel, zm. 1 października

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PONIATOWA

Roman Kozak, 65 l.
Poniatowa, zm. 24 września

Zdzisław Sporysz, 86 l.
Poniatowa, zm. 29 września

Kamil Rosiński, 27 l.
Poniatowa, zm. 28 września

Alfreda Goliszek, 67 l.
Poniatowa, zm. 29 września

Helena Kalinowska, 84 l.
Poniatowa, zm. 29 września

Jadwiga Burzyńska, 64 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 1 października

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

„Zaczarowane jabłuszka" najlepsze w powiecie

Żółte, zielone, czerwone. Każde o innym smaku. Na widok deseru przygotowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich z Niesiołowic nie jednemu ślinka ciekła z ust.

„Niesiołowiczanki" robią najlepsze desery w powiecie – na to wskazują wyniki konkursu „Owocowa cukiernia", który zorganizowała Lokalna Grupa Działania Owocowy Szlak. O tytuł najlepszego deseru przygotowanego z owoców rywalizowało aż 27 organizacji pozarządowych.

Gospodynie z Niesiołowic długo zastanawiały się co oryginalnego zrobić, żeby zaskoczyć jury. W końcu postanowiły przygotować trzy jabłuszka, o trzech różnych smakach.

„Niesiołowiczanki" na wygraną nie liczyły, bo konkurencja była bardzo duża. W nagrodę dostały bon o wartości 400 zł

- Poszłyśmy w tym kierunku, aby nasz deser nawiązywał do józefowskich jabłek. Swą nazwę „zaczarowane jabłuszka" zawdzięczał smakowi. Każde jabłuszko miało bowiem inny smak – tłumaczy Katarzyna Krupa, przewodnicząca KGW „Niesiołowiczanki" z Niesiołowic.

Ich przygotowanie jest dość pracochłonne. Każde wykonane zostało z biszkoptu, musu, galaretek, i oczywiście z dodatkiem józefowskich jabłek.

- Każde pokryte było też masą maślaną przygotowaną na bazie bezy szwajcarskiej i pomalowane kolorowymi dipami. Dipy to mój sekretny przepis. Powiem tylko tyle, że wykonuje je na bazie białej czekolady – zdradza pani Kasia.

AC

Ziemia Opolska na starej fotografii

Po zwycięstwie świętowali „Cud nad Wisłą"

Dziś publikujemy unikatowe zdjęcie żołnierzy, którzy sto lat temu u boku Józefa Piłsudskiego walczyli z sowietami.

- Z relacji mojego ojca, uczestnika walk, wiem, że cudu nie było. Było natomiast obok dobrego dowodzenia poświęcenie prostych żołnierzy, w dużej mierze chłopskiego pochodzenia w tym m.in. z wiosek obecnego powiatu opolskiego, przypłacone często ranami lub śmiercią – mówi Jan Majewski z Ratoszyna, który udostępnił nam fotografię.

Widać na niej grupę żołnierzy świętujących zwycięstwo.

- Pierwszy z lewej, siedzący, to mój ojciec – Antoni Majewski, rocznik 1895. Nazwiska pozostałych żołnierzy nie są mi znane – dodaje.

(ac)

Repertuar Kina Opolanka

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
9 - 11 października	SŁYNNY NAJAZD NIEDŹWIEDZI NA SYCYLIĘ	16.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
9 - 11 października	TARAPATY 2	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
9 - 11 października	JAK NAJDALEJ STĄD	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

Repertuar Kina Czyn w Poniatowej

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
9 - 11 października	SŁYNNY NAJAZD NIEDŹWIEDZI NA SYCYLIĘ	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
9 - 11 października	TARAPATY 2	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
9 - 11 października	JAK NAJDALEJ STĄD	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

NIE PRZEGAP

10 października – Warsztaty wokalne z Elżbietą Zapendowską, znaną krytyk muzyczną i specjalistą emisji głosu. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury. Koszt – 100 zł. Oferta dla osób od 14 lat. Wymagane wcześniejsze zapisy. Zostało jeszcze kilka wolnych miejsc.

23 października – Yaga Kowalik w Koncercie Piaf, Greco, Aznavour – Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Bilet: 35 zł.

Każdy czwartek – Spotkanie seniorów. Józefów nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 15.

Do końca października – Miasteczko Trzech Kultury. Wystawa fotografii Roberta Wosia. Kluczkowice. Muzeum Regionalne, poniedziałek - piątek w godz. 8.30-14.30.

ja

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Cieplne 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419

M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

eprasa.pl 1ef3c951ad

- Będziemy ustalać, kto pozwala sobie na takie żarty – zapowiada policja

„Bombowy” tydzień w szkołach. Ewakuowano ponad tysiąc uczniów

- „W budynku został zamontowany niebezpieczny ładunek biologiczny, który wymorduje wszystko, co żyje. Uciekajcie, to nie są żarty!” – takiej treści e-maile trafiły w minionym tygodniu do kilku naszych szkół.

Fot. Nadesłane

E-mail z pogróżką przyszedł również do Szkoły Podstawowej w Ratoszynie Drugim. Ewakuowano 68 uczniów i nauczycieli

Seria głupich żartów rozpoczęła się w ubiegły poniedziałek w Poniatowej. Na pocztę elektroniczną tamtejszego przedszkola przyszła wiadomość informująca, że w budynku podłożony został gaz bojowy.

- Pierwszy raz coś takiego się zdarzyło. Trochę byłam przejęta, zresztą nie tylko ja. Zarządziłam ewakuację w obu budynkach, w których mieści się przedszkole – mówi Anna Bartoś, dyrektor Przedszkola Miejskiego w Poniatowej.

Ewakuowano około 200 dzieci i pracowników przedszkola. Wszyscy udali się na plac w ogrodzie przedszkolnym.

- Tam mamy wyznaczone miejsce zbiórki w czasie ewakuacji – dodaje.

Kolejne wiadomości o „ładunku biologicznym” rozsyłane były we wtorek. Tym razem trafiły do szkół podstawowych w Poniatowej, Niezdowie i Ratoszynie Drugim.

- Wszędzie przyszły e-maile o takiej samej treści. Ale ze względu na to, że jest kilka maili, z których wysyłane są na terenie województwa takie informacje, uznano, że trzeba oczywiście to sprawdzić, ale są to informacje o niskim zagrożeniu – wyjaśnia asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Do wszystkich placówek skierowano policjantów i strażaków. Ci pierwsi przeszukiwali budynki, a drodzy zabezpieczali miejsce. W dwóch szkołach przeprowadzona została ewakuacja dzieci i nauczycieli. Zarządzili ją dyrektorzy szkół w Poniatowej i Ratoszynie Drugim. W Ratoszynie Drugim w trybie pilnym szkołę opuściło 68 osób, w Poniatowej 323.

- Takich rzeczy nie możemy bagatelizować. Mogło przecież okazać się to prawdą - mówi Rafał Pastwa, dyrektor SP w Poniatowej.

Uczniowie rozlokowani zostali m.in. w przedszkolu i obiektach Ośrodka Sportu.

- Sama ewakuacja przebiegła bardzo dobrze. Dzieci są przygotowane. Takie próbne ewakuacje robimy praktycznie co roku, bo to jest wymóg BHP. W tym roku z powodu koronawirusa mieliśmy zrezygnować z próbnej ewakuacji, ale życie wymusiło ją samo – przyznaje.

asp. szt. Edyta Żur, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Wszędzie przyszły maile o takiej samej treści. Uznano, że trzeba oczywiście to sprawdzić, ale są to informacje o niskim zagrożeniu

Rafał Pastwa, dyrektor SP w Poniatowej
- Takich rzeczy nie możemy bagatelizować. Mogło przecież okazać się to prawdą

Mariusz Jurak, dyrektor SP w Niezdowie
- Od policji otrzymałem informację, że jest to tzw. e-mail kaskadowy i w takich przypadkach nie rekomendują ewakuacji szkoły

- U nas tak się dobrze stało, że to była ostatnia godzina lekcyjna. Większość dzieci wróciła już do domu – mówi Ireneusz Maj, dyrektor SP w Ratoszynie.

Decyzji o ewakuacji nie podjął dyrektor szkoły w Niezdowie, który po odczytaniu e-maila zadzwonił pod numer alarmowy 112.

- Od policji otrzymałem informację, że jest to tzw. e-mail kaskadowy i w takich przypadkach nie rekomendują ewakuacji szkoły – tłumaczy Mariusz Jurak, dyrektor SP w Niezdowie.

Na tym się nie skończyło. W czwartek kolejne wiadomości trafiły do Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim oraz Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Wronowskiej. Tym razem w budynkach ukryty miał być trujący gaz. W Opolu ewakuowano 452 osób, w Dąbrowie 61.

Policja zapowiada wszczęcie postępowania w sprawie rozsyłanych do szkół wiadomości.

- W żadnym przypadku sprawdzenia pirotechniczne nie wykazały obecności materiałów niebezpiecznych. Będziemy ustalać, kto pozwala sobie na takie żarty – zapowiada rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Ciekot

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

25 września
- Wola Rudzka: Drzewo na jezdni.
- Poniatowa: Sprawdzenie namiotu przy szpitalu.

26 września
- Opole Lubelskie: Potrącenie mężczyzny.
- Poniatowa: Sprawdzenie namiotu przy szpitalu.

27 września
- Poniatowa: Dozorowanie namiotu przy szpitalu.
- Nietrzeba: Drzewo na jezdni.
- Wrzelowiec: Wypadek drogowy.

28 września
- Kluczkowice Osiedle: Pożar budynku mieszkalnego.
- Poniatowa: Podłożony ładunek biologiczny w przedszkolu. Fałszywy alarm.
- Poniatowa: Poszukiwania zaginionej osoby.

29 września
- Poniatowa, Niezdów, Ratoszyn Drugi: Podłożony ładunek biologiczny w szkołach podstawowych. Fałszywy alarm.

30 września
- Poniatowa: Kolizja drogowa.
- Wrzelowiec: Kolizja drogowa.

1 października
- Dąbrowa Wronowska: Kolizja drogowa, dachowanie fiata.
- Opole Lubelskie, Dąbrowa Wronowska: Fałszywy alarm bombowy w szkołach.

ja

Seat wylądował w rowie

Do zdarzenia doszło w niedzielę (27 września) we Wrzelowcu. Do przydrożnego rowu wjechał seat. W środku były dwie osoby. Za kierownicą siedział 42-letni mieszkaniec gm. Annopol. Kierowca doznał lekkiego urazu głowy. Trafił do szpitala, po badaniach został zwolniony. Razem z nim jechała pasażerka. Kobieta wyszła z opresji bez szwanku. Policjanci ukarali 42-latka mandatem za to, że nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze.

(ja)

Wózkiem widłowym po nodze klienta

GM. OPOLE LUBELSKIE:
Przyjechał do skupu sprzedać owoce, został poszkodowany. Pracownik skupu przejechał go po nodze.

Do tego zdarzenia doszło kilka dni temu w Ożarowie Pierwszym. 32-latek przyjechał do punktu skupu sprzedać swoje owoce. Zamiast do domu trafił do szpitala. Podczas pobytu na skupie mężczyzna uległ wypadkowi.

- Pracownik skupu, który kierował wózkiem widłowym, w pewnym momencie najechał na nogę 32-latka stojącego do niego tyłem. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala – mówi asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

O zdarzeniu powiadomiona została policja. Do Ożarowa skierowany został patrol. Funkcjonariusze przebadali alkomatem 34-letniego operatora wózka widłowego. Urządzenie wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna został zatrzymany. Teraz czekają go kłopoty.

(ja)

R E K L A M A

eprasa.pl 1ef3c951ad

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy/Mostostal	od 4 000 zł
Kierowca busa	Pyławy/Wójtowicz Leszek	3 500 - 4 000 zł
Piekarz/cukiernik	Puławy/Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska	od 3 500 zł
Pomocnik cukiernika	Markuszów/ Wytwórnia Smakowitości – PiecZone Tomasz Pielat	od 2 600 zł
Pielęgniarka	Puławy/Zespół Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach	od 3 800 zł
Pracownik socjalny	Markuszów/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 600 zł
Kwalifikowany pracownik ochrony	Puławy/Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Karabela	od 2 600 zł
Asystent rodziny	Nałęczów/Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 900 zł
Pracownik socjalny	Nałęczów/Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	od 2 800 zł
Nauczyciel logopeda/surdopedagog	Borowa/Publiczny Punk Przedszkolny Mali Odkrywcy Edyta Cytryńska	1 300 zł
Rejestratorka medyczna	Puławy/NZOZ Centrum Stomatologii Estetycznej Ortoplus	od 3 150 zł
Asystentka stomatologiczna	Puławy/NZOZ Centrum Stomatologii Estetycznej Ortoplus	od 1 600 zł
Kierowca kat. C+E	Dobrosławów/Tomasz Kęska TRANSTOM	od 3 500 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca busa	Poniatowa/Sklep Motoryzacyjny AUTO-MOTO s.c. E. i G. Chłodny	od 3 600 zł
Monter reklam	Opole Lubelskie/CMYK Krzysztof Jakubusek	od 2 600 zł
Pracownik małej gastronomii	Opole Lubelskie/GM system Grzegorz Mirosław	od 17 zł/h
Elektryk-Automatyk	Poniatowa/Kowala Spółka Akcyjna	od 6 000 zł
Pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym	Zagłoba	od 17 zł/h
Sprzedawca	Granice/Marcin Plis Sklep Spożywczo-Przemysłowy	od 2 600 zł
Pracownik produkcyjny	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł
Kwalifikowany pracownik ochrony	Opole Lubelskie/Karabela	od 2 600 zł
Fizjoterapeuta	Puławy/Bio-Relax	2 800 - 3 100 zł

R E K L A M A

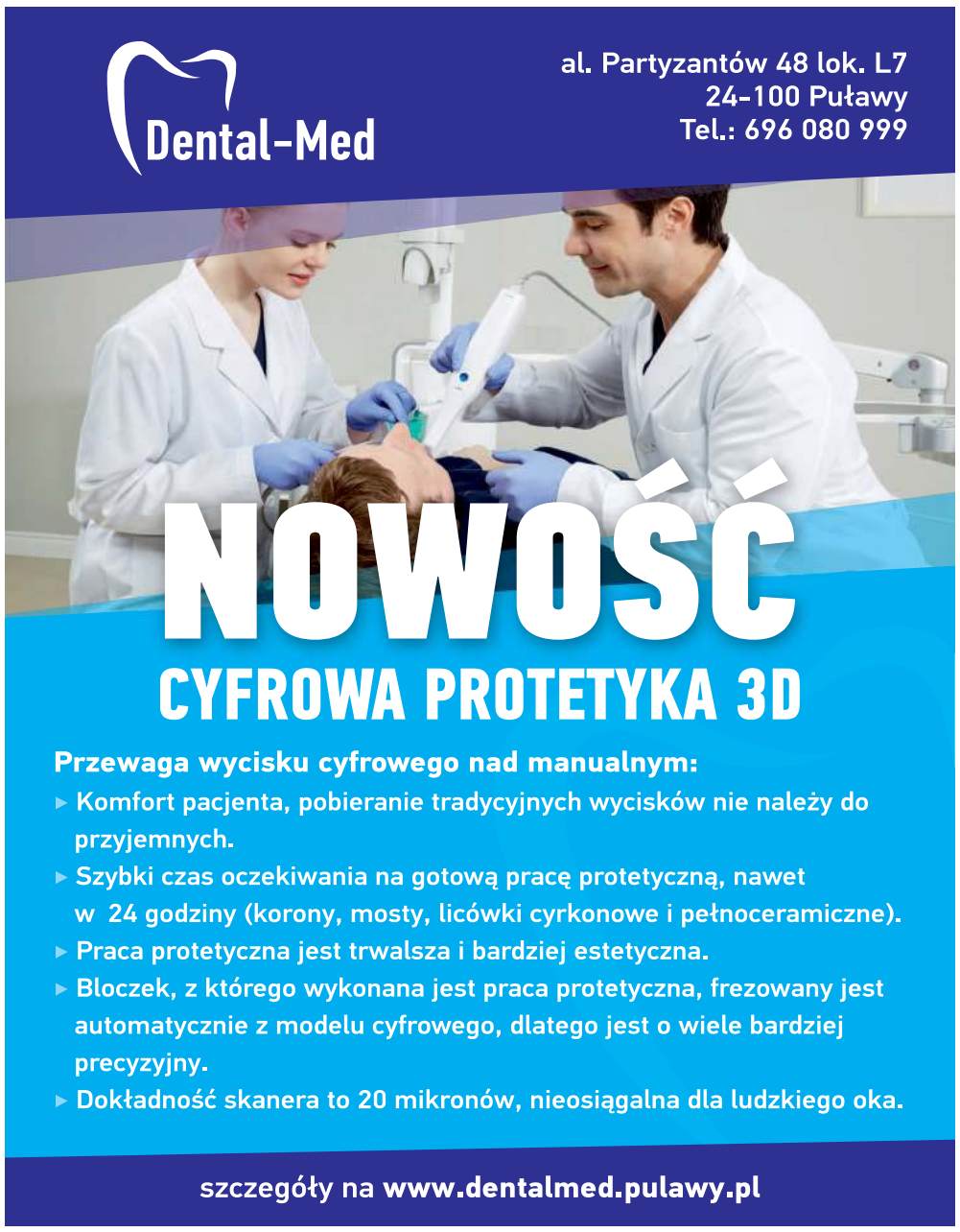

– Zmieniłem plany zawodowe – mówi Wróbel

Kazimierz Dolny: Pomianowski żegna się z Wróblem

– Rozstaliśmy się po partnersku, dostałem od burmistrza bardzo dobre referencje – mówi Dariusz Wróbel, który żegna się z funkcją zastępcy burmistrza w Kazimierzu Dolnym. Nie wiadomo, kiedy poznamy jego następcę – burmistrz Artur Pomianowski rozważa kilka kandydatur.

Fot. UM Kazimierz Dolny

Powołując Dariusza Wróbla na zastępcę na początku 2019 roku Artur Pomianowski chwalił go za skuteczność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i realizację inwestycji oraz za bogate doświadczenie. Teraz drogi samorządowców rozeszły się

Burmistrz ma kilka pomysłów

Burmistrz Kazimierza Dolnego o odwołaniu swojego zastępcy poinformował mieszkańców za pośrednictwem strony na FB w zeszłym tygodniu. Zarządzenie ws. odwołania wydał 21 września.

– Mimo że nasza forma współpracy się wyczerpała, wierzę, że Dariusz Wróbel dalej będzie działał na niwie samorządowej, czego mu życzę dziękując za pracę w Gminie Kazimierz Dolny – napisał Artur Pomianowski. W rozmowie ze „Wspólnotą" burmistrz nie zdradza szczegółów decyzji. Teraz czeka go poszukiwanie nowego zastępcy.

– Mam w głowie nazwiska kilku osób, które mogłyby pełnić tę funkcję. Spotkam się z każdym z kandydatów i po rozmowach podejmę decyzję – mówi burmistrz.

Rozstali się po partnersku

Dariusz Wróbel obecnie jest na miesięcznym wypowiedzeniu, bez obowiązku świadczenia pracy. Podkreśla, że zakończenie pracy w Kazimierzu to wspólna decyzja jego i Pomianowskiego, podjęta w porozumieniu i po rozmowach.

– Z panem burmistrzem dobrze mi się pracowało, ale teraz po prostu zmieniłem plany zawodowe. Nie chcę mówić, jakie to plany, bo jestem w trakcie negocjacji i wolę nie zapeszać. Chciałbym rozwiać ewentualne spekulacje – rozstaliśmy się z burmistrzem po partnersku, dostałem od niego bardzo dobre referencje – przyznaje Wróbel w rozmowie ze „Wspólnotą".

Były zastępca, dopytywany, stwierdza też, że jego odejście nie ma związku z sytuacją epidemiologiczną w kazimierskim urzędzie. Na początku września obaj burmistrzowie zachorowali na koronawirusa.

– To nie miało wpływu na moją decyzję, chociaż muszę powiedzieć, że przebywając w odosobnieniu w domu, miałem wiele czasu na przemyślenia – mówi urzędnik.

Było Opole i Kazimierz, co dalej?

Dariusz Wróbel z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. To jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców na Lubelszczyźnie. Funkcję zastępcy burmistrza w Kazimierzu Dolnym pełnił niecałe dwa lata. Powołany został w styczniu 2019 r. Wcześniej 16 lat pracował w samorządzie miejskim Opola Lubelskiego – 4 lata jako zastępca burmistrza, 12 lat jako burmistrz. Z tym stanowiskiem musiał pożegnać się po ostatnich wyborach samorządowych w 2018 r. – Sławomir Plis, obecny burmistrz, pokonał go o 187 głosów.

Kolejna decyzja burmistrza

Odwołanie zastępcy to nie jedyna zmiana wprowadzona przez Pomianowskiego w kazimierskim magistracie. Stanowisko kierownika referatu ds. nieruchomości utracił Marcin Markowski, który teraz piastuje stanowisko równorzędne do dotychczasowych podwładnych.

– W ramach reorganizacji pracy urzędu stanowisko kierownika referatu zostało zlikwidowane i pan Markowski w tej chwili pracuje na samodzielnym stanowisku ds. gospodarki nieruchomościami. Każdy z pracowników będzie odpowiadać teraz bezpośrednio przed burmistrzem, zgodnie ze swoim zakresem obowiązków. Zmiany były potrzebne, by praca była bardziej efektywna niż dotychczas – wyjaśnia burmistrz.

Kowalski: zastępca będzie z PiS-u?

Ostatnie zmiany w ratuszu komentuje dla „Wspólnoty" radny i bloger, Janusz Kowalski.

– Dariusz Wróbel ma spore doświadczenie, jest bardzo merytoryczny i w czasie pracy w Kazimierzu udało mu się pozyskać sporo dofinansowań na lokalne inwestycje. Nic nie wskazywało, że burmistrz go odwoła, choć kazimierska ulica szeptała o tym od dawna – że tak chcą ludzie związani z zapleczem Pomianowskiego. Skoro odwołał, musi mieć kogoś na to stanowisko. Wkrótce się przekonamy. Chodzą słuchy, że to ma być ktoś z PiS-u, żeby burmistrz mógł więcej ugrać, np. w kwestii pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz. W mojej ocenie powołanie zastępcy związanego z PiS, byłoby dobre dla Kazimierza. A jeśli chodzi o reorganizację urzędu i degradację pana Markowskiego, moim zdaniem ma to związek z prowadzoną przez komisję rewizyjną kontrolą planów zagospodarowania przestrzennego z okresu 15 lat. W ten sposób burmistrz chce utrudnić przekazanie dokumentów komisji, zawalając urzędników pracą bieżącą. Muszę powiedzieć, że nie znam bardziej merytorycznego urzędnika niż p. Markowski – stwierdza Kowalski.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

eprasa.pl 1ef3c951ad

ROZMOWA TYGODNIA

Nie podeszły wiek, a niedobór witaminy D3 zwiększa ryzyko Covid-19

Rozmowa z Barbarą Dąbrowską, lekarzem rodzinnym z Opola Lubelskiego

W Panująca pandemia koronawirusa spowodowała, że szczególnie osoby starsze chcą się szczepić przeciwko grypie. Ale zdobycie szczepionek graniczy z cudem. Apteki odprawiają pacjentów z kwitkiem. Czy szczepionka przeciwko grypie uchroni nas przed Covid-19?

- Zauważyłam panikę wśród seniorów, że zabrakło szczepionki przeciwko grypie, bo rzekomo ma ona też zmniejszać ryzyko zachorowania na Covid-19. Trzeba pamiętać o jednym, jeśli zaszczepisz się na grypę, a zaniedbasz inne sposoby, by poprawić swoje zdrowie, możesz przegrać z infekcją. Organizm 70+ nie buduje odporności poprzez stymulację szczepionkami, a jedynie może nieco ją poprawić, a w niektórych jednostkach chorobowych nawet pogorszyć. Zatem seniorzy nie powinni rozpaczać, jak ich nie zaszczepią. Muszą ogarnąć te ścieżki do zdrowia, które prowadzą do poprawy odporności. Omawiałam je w ubiegłym roku na wykładach w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim. Seniorzy umierający we Włoszech byli wyszczepieni na wszystko, co możliwe - grypę, pneumokoki, meningokoki - leczeni bardzo intensywnie lekami na obniżenie ciśnienia, cholesterolu, glukozy, ale zabrakło tych innych - jakże ważnych - dróg.

W Jakie zatem sposoby na poprawę odporności poleca Pani osobom starszym?

- W zapobieganiu infekcjom podstawową rolę odgrywa dobre odżywienie organizmu. Na całym świecie ostre infekcje dróg oddechowych zabijają ponad 2,5 mln ludzi rocznie, ale o tym się nie mówi, tylko o tym ile zabija SARS-Co-2. Zdrowe, świeże, głównie gotowane pożywienie plus suplementacja to podstawa w budowaniu odporności. Tzw. wygodna żywność, wysoko przetworzona to droga na skróty, która powoduje stany zapalne w mózgu, zaburza metabolizm, prowadzi do demencji, cukrzycy, otyłości i wielu innych schorzeń. Cywilizacja zniszczyła dobre bakterie, a najnowsze badania udowadniają, że bez właściwego mikrobiomu nie zbudujesz odporności. Należy uwzględnić w pożywieniu kiszonki i przefermentowane produkty mleczarskie.

W Właściwe nawadniane organizmu jest również kluczowe dla zdrowia.

- Tak. Odwodniony człowiek zaczyna być pacjentem wielu specjalistów, a ludzie starsi często nie odczuwają pragnienia. Przy nawadnianiu ważna jest sól, najlepiej kopalna, oczywiście używana z umiarem. Zbytnie ograniczanie soli przez osoby starsze prowadzi do poważnych zaburzeń w pracy organizmu. W podeszłym wieku nadnercza nie pracują wydajnie i często dochodzi do hiponatremii, co jest stanem zagrożenia życia. Życie w lęku przed koronawirusem jeszcze bardziej wyczerpuje nadnercza.

W Seniorzy powinni dbać też o swoją kondycję fizyczną?

- Ruch to zdrowie i nie jest to tylko gołosłowne hasło. Ruch jest warunkiem zdrowia, życia i rozwoju i niczym nie da się go zastąpić. Tam, gdzie kończy się ruch, zaczyna się śmierć. Człowiek powinien tak organizować swoje życie, by systematyczna aktywność fizyczna była stałym jego elementem. Spacery, gimnastyka, taniec, jazda rowerem i inne formy aktywności fizycznej wpływają na redukcję stresu, a jak wiadomo, stres jest największym współczesnym czynnikiem zagrażającym zdrowiu.

Wiele jeszcze czynników jest istotnych w budowaniu odporności. Wspomnę tylko o uzdrawiającej mocy snu, higienie osobistej czy zdrowym powietrzu. Organizm dąży do homeostazy, do równowagi, ma wbudowaną matrycę zdrowia. Należy zastosować możliwie najwięcej sposobów zapobiegających chorobie, a jeśli się ta zdarzy, to stymulować organizm do samoleczenia. Dobry lekarz pomaga naturze wykonać jak najlepiej swoje zadanie i nie walczy z nią, kierując się zasadą: przede wszystkim nie szkodzić. Zdrowie i życie są wartościami zbyt cennymi, by pozostawiać je tylko w rękach lekarzy, a w obecnej dobie dostępnych często tylko on-line. Jeśli zagorączkujesz w czasie infekcji to dobrze. Twój organizm podjął walkę z wirusem, ale z drugiej strony, żeby ta walka nie przerodziła się w wojnę. Zbytnia walka z objawami i nachalne obniżanie gorączki może przyspieszyć reprodukcję wirusów tak, że dosłownie zalewają układ odpornościowy.

W - Najnowsze doniesienia są takie, że niedobór witaminy D3 zwiększa ryzyko zachorowania na Covid-19. I jest on znacznie groźniejszy niż podeszły wiek.

- Kilka lat temu oznaczyłam około 50 seniorom poziom witaminy D3 (metaboli 25OH). I okazało się, że większość miała ten parametr bardzo niski. Żeby odporność była dobra, to i poziom witaminy D3 musi być odpowiednio wysoki, najlepiej ok. 70 ng/ml. Ta witamina powstaje pod wpływem słońca w naszej skórze, ale tylko od czerwca do sierpnia w samo południe i musi mieć czas na wchłonięcie się z tejże skóry. Jeśli zaraz po opalaniu umyjesz się, nie ma szans na wchłonięcie się jej, a jeśli bierzesz leki na obniżenie cholesterolu, to witamina nie wytworzy się, bo ona właśnie powstaje z cholesterolu.

W Zatem ile tej witaminy powinniśmy przyjąć?

- Nie ma prostej odpowiedzi, bo to zależy od wyjściowego poziomu, a również schorzeń towarzyszących i stosowanych leków. Deficyt witaminy D3 zwiększa ryzyko rozwoju Covid-19 o 77 procent, a podeszły wiek jedynie o 6 proc. Zatem suplementacja D3 połączona K2 MK7 jest konieczna.

W Odkąd w Polsce ogłoszony został stan pandemii, szeroką falą rozlała się również epidemia strachu. Panicznie boimy się zarażenia koronawirusem...

- Lęk to emocja, która zabija twoją odporność. Żyjemy w czasach powszechnego lęku, a sprzedawcy strachu cały czas działają. Zamknięci w domach przed TV, cały czas karmieni strasznymi wiadomościami generujemy w sobie negatywne emocje, na które ciało reaguje chorobą. Oznaczano poziom przeciwciał IgA, czyli odporności w ślinie osób oglądających różne programy w TV. I co się okazało? Oglądając przemoc i cierpienie, doświadczamy emocji, które porażają nasz układ immunologiczny. Inaczej reaguje nasze ciało na obrazy afirmujące życie, piękno, przyjaźń czy miłość. Przeciwciała wtedy osiągają wręcz kosmiczny poziom. Strach, poczucie bezradności, samotność, zamartwianie się to emocje, które są źródłem wielu chorób, szczególnie kiedy się starzejemy. Powstaje błędne koło. Strach prowadzi do choroby - choroba prowadzi do strachu. Nie zaśmiecajmy zatem naszego umysłu brutalnymi i negatywnymi myślami.

Barbara Dąbrowska

Agnieszka Ciekot

Kto dostał pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)
Lp. Nazwa wnioskodawcy Kwota wypłat

1379. SFL Institute Jakub Kudlicki 5 000,00
1380. KOWALCZYK GENOWEFA 5 000,00
1381. BARTOŚ DANUTA 5 000,00
1382. KWIATKOWSKA ANNA 5 000,00
1383. NIEĆ GRZEGORZ 5 000,00
1384. WÓJCICKA BOŻENA 5 000,00
1385. Moments Ewa Mickiewicz-Kwiecińska 5 000,00
1386. ROKITA ŁUKASZ 5 000,00
1387. Łukasz Tokarski 5 000,00
1388. Elżbieta Opoka 5 000,00
1389. Dominik Jezierski 5 000,00
1390. ALEKSANDRA KUKURYKA INDYWIDUALNA PRAKTYKA LEKARSKA LEK. STOM. ALEKSANDRA KUKURYKA 5 000,00
1391. PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „BIFARB" JACEK BIGOS 5 000,00
1392. Dariusz Bernat DAR-BUD 5 000,00
1393. PROJEKTY 3D Patryk Kosik 5 000,00
1394. „ARTFRYZ" SALON FRYZJERSKI Beata Rydzio 5 000,00
1395. Anna Opoka 5 000,00
1396. KONRAD PAPROCKI 5 000,00
1397. Usługi Informatyczne Kamil Kosno 5 000,00
1398. ŁATA EWELINA 5 000,00
1399. PYĆ JAROSŁAW 5 000,00
1400. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Małgorzata Janiuk 5 000,00
1401. GIZA MAŁGORZATA 5 000,00
1402. BOROWIEC SYLWIA 5 000,00
1403. BOROWIEC MIROSŁAW 5 000,00
1404. GIZA PIOTR 5 000,00
1405. BANACH JÓZEF 5 000,00
1406. Dominika Skabara-Wesołowska MEDIA 5 000,00
1407. KOZIOŁ PIOTR 5 000,00
1408. Empil Emil Sosik 5 000,00
1409. MAREK LIPA BPM DIESEL SERWIS USŁUGI TRANSPORTOWE 5 000,00
1410. Usługi budowlane Dziechciarz Dariusz 5 000,00
1411. USŁUGI TRANSPORTOWE - PRZEWÓZ OSÓB Stanisław Kraj 5 000,00
1412. Rehabilitacja Domowa Aleksandra Łakoma 5 000,00
1413. Paweł Gozdór 5 000,00
1414. Sylwia Gozdór 5 000,00
1415. AUTO-MOTO Jarosław Drozd 5 000,00
1416. ELEKTROMECHANIKA CHŁODNICZA GRZEGORZ KOWALCZYK 5 000,00
1417. Usługi Geodezyjne Kołosiński Dariusz 5 000,00
1418. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW MILOSZ HUBERT JAGODZIŃSKI 5 000,00
1419. GAJDA CEZARY 5 000,00
1420. Oleksandr Bushko 5 000,00
1421. BAŚKA 5 000,00
1422. Usługi Transportowe Jacek Dudek 5 000,00
1423. PAULINA GAWORSKA-GAWRYŚ 5 000,00
1424. zADŁAD USŁUG LEŚNYCH WALDEMAR KUREK 5 000,00
1425. Pracownia Protetyczna Aleksandra Jasik 5 000,00
1426. ŻYDEK MARIOLA 5 000,00
1427. PIOTR AUSZ 5 000,00
1428. Kancelaria Adwokacka Adwokat Karolina Tuziemska-Wołczko 5 000,00
1429. DAMERINO KATARZYNA PIOTROWSKA 5 000,00
1430. NOWAJA Wioletta Wiącek 5 000,00
1431. EJMAKS Edyta Drozd 5 000,00
1432. MARKO MAREK ZAWADA 5 000,00
1433. BILSKI ARTUR 5 000,00
1434. Słodka Pracownia Patrycja Majewska 5 000,00
1435. Impart Marcin Woś 5 000,00
1436. SKLEP KOSMETYCZNY URSZULA BISZCZANIK 5 000,00
1437. MAR-BUT MARIOLA ŚCIRKA 5 000,00
1438. USŁUGI BUDOWLANE GIZA BERNARD 5 000,00
1439. PRZEWÓZ OSÓB - Robert Nabrzęcki 5 000,00
1440. BAR „GAIK" ANDRZEJ SZKUTNICKI 5 000,00
1441. Karol Jaszczyński 5 000,00
1442. Vital House Agnieszka Panecka 5 000,00
1443. Katarzyna Adamczyk 5 000,00
1444. WALDMAR Agata Wójcicka 5 000,00
1445. PAULINA PIOTROWSKA INDYWIDUALNA PRAKTYKA LEKARSKA - LEK. DENT. PAULINA PIOTROWSKA 5 000,00
1446. GAMBIT Paweł Wójcicki 5 000,00
1447. KEDAR RADOSŁAW ŚWIĄTEK 5 000,00
1448. USŁUGI BUDOWLANE „SZAFRAN" ŁUKASZ SZAFRAN 5 000,00
1449. HASAN KASUM 5 000,00
1450. BANACH MAREK 5 000,00
1451. JARMIKA JAROSŁAW DŁUGOSZ 5 000,00
1452. Biuro Rachunkowe FIKS Sp.J. Marianna Mróz i Sylwia Długosz 5 000,00
1453. MUCHA KRZYSZTOF 5 000,00
1454. Magdalena Goliszek 5 000,00
1455. ŚLIWA GRZEGORZ 5 000,00
1456. Ernest Paprocki 5 000,00
1457. BIGOS MARCIN 5 000,00
1458. F.H-U Konan Anna Zagozdon 5 000,00
1459. FILIKS KONRAD 5 000,00
1460. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Ireneusz Tupaj 5 000,00
1461. Weronika Pawelec Make Up Artist 5 000,00
1462. Apteka Mariola Filiks 5 000,00
1463. IWONA SKRZYMOWSKA - „KLAUDIA" 5 000,00
1464. Robert Walencik ROB-SOLAR 5 000,00
1465. „MAR-COMP" Komputery-Serwis Mariusz Smaga 5 000,00
1466. PHU PUCH WOJCIECH PIETROŃ 5 000,00
1467. FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA MALINKA JUSTYNA ADAMCZYK 5 000,00
1468. BETI TRANS BEATA WAŁASZKIEWICZ 5 000,00
1469. OGONEK KATARZYNA 5 000,00
1470. DJ Studio Jacek Pietraś 5 000,00
1471. SUSHI ARENA Ewelina Pawełczak 5 000,00
1472. FIRMA HANDLOWA „KWIECIEŃ" MIROSŁAW KWIECIEŃ 5 000,00
1473. PHU Dorota Chmiel 5 000,00
1474. ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE ELŻBIETA JAKUBCZYK 5 000,00
1475. Andrzej Sowiński Zakład Usługowo handlowy AS 5 000,00
1476. Mróz Przemysław Agent Ubezpieczeniowy 5 000,00
1477. AURELIA MAKOŚ 5 000,00
1478. FIRMA HANDLOWA „MAVIOL" WIOLETTA PIETROŃ 5 000,00
1479. MOBILNY AUTO SERWIS Mateusz Cieplak 5 000,00
1480. Sławomir Solis - PHU OLIMPEX 5 000,00
1481. BSS Partner Radosław Skowroński 5 000,00
1482. PLis Jerzy -sklep spożywczo -przemysłowy 5 000,00
1483. MAXELEKTRO Grzegorz Wosik 5 000,00
1484. USŁUGI HANDEL Joanna Stachyra 5 000,00
1485. Biuro Rachunkowe Justyna Różalska 5 000,00
1486. Polański Dawid Firma Handlowo Usługowa 5 000,00
1487. Firma Handlowa LAKSHSMI Dariusz Jezierski 5 000,00
1488. Vita Natura „EcoSusz" Jolanta Chlebek 5 000,00
1489. P.H.U. „BO-TAR" BOŻENA TARAMAS 5 000,00
1490. KONMET OGRODZENIA Anna Jackowska 5 000,00
1491. Z.P.U.H. EJTEL-Ewa Ejtel 5 000,00
1492. A&M Druk Aneta Wiśniewska 5 000,00
1493. Józef Knap 5 000,00
1494. PRZEWÓZ OSÓB CEZARY ZARZYCKI 5 000,00
1495. Invent IT Łukasz Wyrośląk 5 000,00
1496. MOBILNY GABINET MASAŻU Natalia Saran 5 000,00
1497. BRAND ETER Karol Maryniowski 5 000,00
1498. Kancelaria Radcy Prawnego Anna Nowak 5 000,00
1499. Indywidualna Praktyka Lekarska Michał Celejewski 5 000,00
1500. BIURO UBEZPIECZEŃ ADAM STEFANIAK 5 000,00
1501. KANCELARIA RADCY PRAWNEGO PIOTR SZCZUCKI 5 000,00
1502. FUH MARIUSZ DYBALSKI 5 000,00
1503. ADAMTECH Arkadiusz Adamczyk 5 000,00
1504. Imperium Szkoleniowe Targosiński Kamil 5 000,00
1505. Prywatny Gabinet Stomatologiczny DENTRIX lek.stom. Anna Arażny 5 000,00
1506. PRZEWÓZ OSÓB MAREK WESOŁOWSKI 5 000,00
1507. studio urody hollywood Fabian Trafidło 5 000,00
1508. Pietroń R. Usługi Budowlane w Opolu Lubelskim 5 000,00
1509. PRACOWNIA PROJEKTOWA - MAKSYMILIAN SŁOTWIŃSKI 5 000,00
1510. Glanc-serwis Mroczkowska Mariola 5 000,00
1511. Dariusz KOZIEŁ „PPUH AGRO DARIUSZ KOZIEŁ" 5 000,00
1512. Mateusz Czekirda 5 000,00
1513. Mechanika i Elektromechanika usługi Sławomir Strawa 5 000,00
1514. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe HAZET Baran Zbigniew 5 000,00

eprasa.pl 1ef3c951ad

Patron projektu

GRUPA AZOTY PUŁAWY

Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych

POCHWAL SIĘ SWOJĄ EKO AKTYWNOŚCIĄ - WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Szanowni Seniorzy

Wydawnictwo Wspólnota zaprasza aktywne grupy seniorskie 60+ do projektu pt.:„ Eko Senior"

Projekt realizowany będzie w formule konkursowej, ze wskazaniem na ekologiczny sposób jego wykonania. Obejmuje on swym zasięgiem powiaty: puławski, opolski, lubartowski i łęczyński. Wspólnota na łamach czterech tygodników: *Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska* a także portali internetowych*: www.pulawy.24wspolnota.pl, www.opole.24wspolnota.pl, www.lubartow.24wspolnota.pl i www.tubalecznej.pl* – w każdym tygodniu będzie relacjonować przebieg projektu, prezentować jej uczestników i ich zadania konkursowe. Część finałową zaprezentujemy na łamach wyżej wymienionych tygodników i wszystkich 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Warto dodać, że Patronat nad projektem „Eko Senior" objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.

Do wygrania są nagrody: trzy pierwsze, każda po 1000zł z wykorzystaniem na sprzęt sportowy.
Dodatkowo wyróżnienia w postaci dyplomów i promocja wszystkich uczestników na łamach tygodników i portali internetowych Organizatora konkursu.

Każdego dnia podejmują Państwo szereg wspaniałych działań społecznych, sportowych, nastawionych na aktywność ruchową, turystyczną czy kulinarną popularyzującą smaki i ekologiczną kuchnię regionalną. Wszystkie tego typu działania wspaniale wpisują się w projekt konkursu „ Eko Senior".

Nie warto zwlekać!, zapraszamy do udziału, wspólnej zabawy i jak najszybszego zgłoszenia uczestnictwa. Karty zgłoszeniowe będą publikowane na łamach naszych gazet, wraz z Regulaminem będą dostępne w redakcjach.

Serdecznie zapraszam
Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Konkurs przeznaczony jest:

- ✓ dla grup, organizacji, stowarzyszeń, klubów zrzeszających lub majacych w swoich szeregach osoby 60+
- ✓ polega na zaprezentowaniu działań realizowanych w tym roku:
- ✓ turystycznych, sportowych, kulinarnych z ekologią w tle
- ✓ ciekawym udokumentowaniu (opis, zdjęcia, filmik itp)
- ✓ i wspaniałej seniorskiej przygodzie!
- ✓ Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do 30 października 2020r.

Wszystkie projekty zostaną przedstawione Kapitule Konkursu, która wyłoni zwycięzców. Pierwsze trzy nagrody, każda po 1000 zł, pozostałe to dyplomy wyróżnienia wraz z pakietami promocyjnymi na łamach czterech tygodników i 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie

„EKO SENIOR"
organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty – Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.

Dane kontaktowe – Nazwa grupy

Imię i nazwisko: wszystkich uczestników konkursu

Nazwa Wydarzenia:

Dokumentacja:

Opis wydarzenia:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

---
data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą

**część dotycząca działań do rozszerzenia*

P R O M O C J A

GRAMY CZYSTO

Wielki przemysł i ekologia? Na pierwszy rzut oka nie idzie to w parze. Skomplikowane technologie i procesy chemiczne prowadzone na ogromną skalę rządzą się swoimi prawami, a ich wpływ na otoczenie jest nieunikniony. Dlatego troska o środowisko i jego zasoby, monitorowanie oraz systematyczne minimalizowanie oddziaływania na ekosystem, to priorytety w działalności Grupy Azoty PUŁAWY.

Działania na rzecz środowiska naturalnego i jego ochrony od lat prowadzone są w Grupie Azoty PUŁAWY kompleksowo – zgodnie z wytyczonymi kierunkami strategicznymi, w oparciu o najnowsze badania naukowe i we współpracy z powołanymi do tego specjalistycznymi jednostkami. Dzięki temu zakład wypełnia rygorystyczne normy emisji oraz ogranicza pobór wód gruntowych. W okolicznych lasach żyje wiele gatunków zwierząt, a w budce lęgowej na kominie zakładowej elektrociepłowni na przestrzeni kilku ostatnich lat wykluło się ponad 20 młodych sokołów wędrownych.

Nie zawsze jednak było tak kolorowo. W połowie lat 80. zakłady trafiły na niechlubną listę 80 największych polskich emitorów zanieczyszczeń. Pełna mobilizacja i wdrożenie kompleksowego programu naprawczego w obszarze środowiska, przyniosły oczekiwane efekty. Wprowadzone głębokie zmiany technologiczne, zainstalowane filtry i inne rozwiązania procesowe, mające wyeliminować szkodliwe emisje, stosunkowo szybko przyniosły rezultat. Dodatkowo o połowę ograniczono pobór wód głębinowych niezbędnych do procesów technologicznych, zastępując je wodą z rzeki Kurówki. A o tym, z jaki wielkim rozmachem i na jak dużą skalę prowadzono działania prośrodowiskowe, niech świadczy fakt, że w latach 90. ponad 1/3 budżetu inwestycyjnego Puław przeznaczona była na inwestycje związane z ochroną środowiska.

Dziś w Grupie Azoty PUŁAWY bezwzględnym standardem jest bieżąca kontrola eksploatacji urządzeń, mogących mieć niekorzystne oddziaływanie na środowisko. Monitorowane są substancje emitowane do otoczenia, nadzorowany jest stan bezpieczeństwa technicznego poszczególnych instalacji czy obiektów. Ponadto każda nowa inwestycja – planowana czy realizowana – jest na każdym etapie szczegółowo analizowana pod kątem jej wpływu na otoczenie, a normy środowiskowe przyjęte do spełnienia są tu wyjątkowo restrykcyjne. Od 25 lat spółka jest uczestnikiem międzynarodowego programu „Odpowiedzialność i Troska", w ramach którego zrealizowanych zostało szereg dobrowolnych inicjatyw na rzecz środowiska, bezpieczeństwa procesowego i poprawy warunków pracy. Można wśród nich wymienić ograniczenie poboru wody z Wisły, zmniejszenie emisji spalin na parkingu tirów, akcje szczepień przeciw grypie, montaż systemów odpylania dla urządzeń pakujących.

Tomasz Hryniewicz
prezes zarządu Grupy Azoty PUŁAWY

foto Sławomir Kłak

- Naszą podstawową zasadą jest ciągłe doskonalenie we wszystkich obszarach. Oznacza to, że spółka na bieżąco identyfikuje i monitoruje wpływ swojej działalności na środowisko, ale też stale pracuje nad podniesieniem wiedzy i świadomości ekologicznej swojej załogi. Troska o otoczenie, o pracowników i społeczność lokalną to istota strategii odpowiedzialnego biznesu, którą konsekwentnie realizujemy – mówi Tomasz Hryniewicz, prezes zarządu Grupy Azoty PUŁAWY.

W ostatnich tygodniach w Grupie Azoty PUŁAWY rozpoczęła się realizacja kampanii ekologicznej - GRAMY CZYSTO. Jej celem jest nie tylko szeroka akcja informacyjna i edukacyjna na temat działań na rzecz środowiska naturalnego podejmowanych w spółce, ale też udowodnienie, że na każdym z nas spoczywa odpowiedzialność za swoje otoczenie. Zaczynamy od siebie - pracowników zachęcamy do dojeżdżania do pracy rowerami, wyposażając w odblaskowe kamizelki zwiększające bezpieczeństwo, segregujemy śmiecie, oszczędzamy prąd i energię, ograniczamy zużycie papieru m.in. na rzecz elektronicznego obiegu dokumentów, propagujemy zdrowy styl życia i zaszczepiamy pasje przyrodnicze. Wiemy, że małe działania przynoszą wielkie efekty!

eprasa.pl 1ef3c951ad

Tym razem potrzeba ponad milion złotych

Zbieramy dla Filipa. Rodzice: To leczenie to ostatnia deska ratunku!

Powiat łęczyński: Nie wszystko poszło zgodnie z planem i Filip Bulanda (2,5 r.) musiał przerwać leczenie zaplanowane przez lekarzy w Stanach. Teraz ratunkiem dla chorego na złośliwy nowotwór mózgu dziecka jest doustna chemioterapia i protonoterapia, na którą potrzeba ponad milion zł!

„Plan jest taki, że zostajemy w Stanach, aby tutejsi lekarze wykonali terapię, która zahamuje

wzrost guza. Kwota jest dużo niższa niż ta, którą zbieraliśmy w kwietniu. Ale nie ukrywamy, że i tak strasznie się boimy. Boimy się, iż może się nie udać..." - piszą rodzice ze Stanów.

„Tyle już razem przeszliśmy, podnieśliśmy się z najgorszego, a teraz został nam ostatni i najbardziej kluczowy etap leczenia. Prosimy Was o pomoc, abyśmy mogli kolejny raz zawalczyć o naszego synka. On tak bardzo chce żyć – codziennie patrzy w naszą stronę swoimi pięknymi oczkami i wierzy w nas.
Prosimy, bądź z nami, bo nadzieja umiera ostatnia..." - apelują rodzice Filipka na siepomaga.pl

Najgorszy scenariusz

Karolina i Damian Bulanda z Jawidza (gmina Spiczyn) druzgocącą diagnozę poznali w styczniu tego roku. Wyściółczak anaplastyczny, najbardziej agresywny nowotwór mózgu. W Polsce lekarze nie dawali już dziecku żadnych szans. W maju po pomoc polecieli za ocean.

- Od początku wszystko przebiegało dobrze, Filipek pomyślnie przeszedł operację. Zaczął chemię, bardzo agresywną... Przyjął tylko dwa cykle z zaplanowanych pięciu. I wtedy nasz świat się zawalił, a tamten dzień zapamiętamy już na zawsze...- opowiadają.Nastąpiły komplikacje - bardzo poważna choroba wątroby. W lipcu chłopca przetransportowano na OIOM, był podpięty pod respirator, maszyna do dializ pracowała całą dobę. Lekarze tracili nadzieję... Na szczęście Filipek zaczął powoli wracać.

- W ciągu ostatnich tygodni przeżywaliśmy koszmar – przez powikłania po kolejnej chemioterapii stan Filipka drastycznie się pogorszył. Któregoś dnia, kiedy był w stanie krytycznym, przyszedł do nas lekarz i poinformował, że mamy być gotowi na najgorszy scenariusz... - wspominają rodzice na portalu siepomaga.pl. „Mały wojownik" - jak mówią o nim przepełnieni nadzieją - przezwyciężył bardzo poważne powikłania, jednak choroba wątroby uniemożliwiła kontynuowanie zaplanowanego leczenia.

Zbiórka na cel: „Protonoterapia w klinice Cincinnati Children`s Proton Therapy Center w USA" https://www.siepomaga.pl Więcej informacji o Filipie na facebooku: „Filipek na wojnie z guzem mózgu". Trwają licytacje przedmiotów i usług internautów na konto leczenia na facebooku: „ARMIA FILIPKA Bulanda"

- Jedyną ostateczną i bezpieczną opcją zaproponowaną przez lekarzy jest chemia doustna i protonoterapia. Leczenie w USA to nasza ostatnia deska ratunku, ostatnia nadzieja na życie dla Filipka - apelują.

Walczymy o życie dziecka!

W walce o życie dziecka czas gra dużą rolę i nie jest sprzymierzeńcem. Do końca zbiórki pozostał niecały miesiąc. - Wystartowały licytacje przedmiotów i usług, z których dochód zostanie w całości przeznaczony na leczenie Filipka, podobnie jak przy pierwszej zbiórce. Przeszukujcie garaże i strychy, a nóż widelec się coś znajdzie. Kochani mamy ogromną nadzieję i tak naprawdę pokładamy tylko w Was naszą nadzieję i liczymy na pomoc z Waszej strony. Wierzymy w to z całych sił! - apelują Karolina i Damian Bulanda. Oficjalna zbiórka odbywa się na siepomaga.pl, szczegóły podajemy w ramce obok. W kwietniu na leczenie Filipa udało się zebrać ponad 6 mln zł, dzięki zaangażowaniu setek osób tzw. „Armii Filipa", która, po zakończeniu zbiórki pomagała także innym dzieciom. W kwestowanie włączyli się ludzie na całym świecie, oraz nasi rodzimi celebryci m.in. reżyser Patryk Vega, aktorzy: Mateusz Damięcki, Katarzyna Zielińska, Marcin Mroczek, Cezary Żak, Magdalena Różczka, a także muzycy: Muniek Staszczyk, Marcin Miller i inni.

– Nasze środki się kończą, ponieważ leczenie na OIOM-ie i ratowanie życia były bardzo kosztowne. Otrzymaliśmy kolejny kosztorys, a kwota do zebrania znowu zwala z nóg... Nie przestaniemy jednak walczyć, nie poddamy się, kiedy stawką jest życie ukochanego dziecka - mówią rodzice.

Magdalena Sych

R E K L A M A

eprasa.pl 1ef3c951ad

Czarnek? Co o nim wiemy. Arogant czy polityk wyrazisty

Kiedy był wojewodą lubelskim, to wszędzie szukał wojny, zwady - wspomina Marian Starownik, lubartowski samorządowiec (PSL). - To ciepły człowiek, choć jako szef potrafi być wymagający - uważa Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego z PiS.

Fot.Jakub Powałka

26 września Przemysława Czarnek uczestniczył w obchodach 100-lecia OSP w Ostrowie Lub.

Sobota, 26 września. O spodziewanej nominacji Przemysława Czarnka na ministra edukacji już głośno w całym kraju. Przyszły minister spokojnie uczestniczy w obchodach stulecia OSP w Ostrowie Lubelskim. W powiecie lubartowskim pojawia się często. Stąd wiele osób ma swoje zdanie na jego temat.

- Takich ludzi nam potrzeba - uważa Józef Gruszczyk, burmistrz Ostrowa Lub. To ten samorząd, wspierał swą prawną wiedzą Czarnek zanim został jeszcze wojewodą lubelskim.

- Jak się nie zmieni w swoim zachowaniu, to długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę - przewiduje Marian Starownik, samorządowiec, działacz OSP, który 26 września uczestniczył w tych samych uroczystościach, co obecny już minister.

Od przedszkolaka po studenta

To kolejny awans w politycznej karierze Przemysława Czarnka. Profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, były wojewoda, a obecnie poseł PiS został mianowany ministrem edukacji i nauki. Będzie więc kierował resortem sprawującym pieczę zarówno nad przedszkolakami, jak i uczniami podstawówek oraz szkół średnich, a także studentami.

Czarnek ma 43 lata i od 28 lat jest związany z Lublinem. W latach 2015-2019 był wojewodą lubelskim. Ukończył prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, doktorat obronił w 2006 roku, następnie otrzymał stopień doktora habilitowanego. Wykładał na KUL. Nowy minister edukacji i nauki jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Przemysław Czarnek jako prawnik współpracował z magistratem w Radzyniu. Udzielał też porad prawnych w biurze poselskim posła Jerzego Rębka (PiS, teraz to burmistrz Radzynia). Zajmował się obsługą prawną Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim (pow. lubartowski).

Wygrał z miażdżącą przewagą

Przemysław Czarnek wybory parlamentarne w 2019 roku wygrał na Lubelszczyźnie, deklasując pozostałych kandydatów - zdobył ponad 87 tys. głosów w swoim okręgu wyborczym, druga w zestawieniu Joanna Mucha z Platformy Obywatelskiej zebrała niespełna 57 tys. głosów.

Szerszą „popularność", poza województwem lubelskim, były wojewoda zdobył już jako poseł na Sejm RP za sprawą kontrowersyjnych wypowiedzi. „Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy wreszcie z tą dyskusją" - mówił o przedstawicielach środowiska LGBT. Krytycznie wypowiadał się o uczestnikach lubelskiego Marszu Równości, mówił wówczas o promocji „zboczeń, dewiacji, wynaturzeń". Przedstawiał też bardzo konkretne stanowisko w kwestii roli kobiet w społeczeństwie: „Kariera w pierwszej kolejności, a później może dziecko. Prowadzi to do tragicznych konsekwencji. Pierwsze dziecko rodzi się nie w wieku 20-25 lat, tylko w wieku 30 lat. Jak się pierwsze dziecko rodzi w wieku 30 lat, to ile tych dzieci można urodzić? To są konsekwencje tłumaczenia kobiecie, że nie musi robić tego, do czego została przez Pana Boga powołana" - udzielał się publicznie.

Za rządów Czarnka powiat łukowski dostał miliony

- Przemysława Czarnka poznałem jak był wojewodą, a ja sekretarzem miasta Łuków - wspomina Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego z PiS. Mówi, że polityk dał się poznać jako skuteczny, sprawny przedstawiciel rządu. - To w jego gabinecie powstał pomysł programu Fundusz Dróg Samorządowych i to dzięki niemu w 2019 roku na województwo lubelskie spłynęła rekordowa pula, ponad 531 mln - zauważa Szczygieł. Z tej kwoty do powiatu łukowskiego trafiło wtedy prawie 50 mln zł.

Radny przypomina, że dzięki Czarnkowi do szpitala św. Tadeusza w Łukowie popłynęła dotacja - 2 mln zł na zakup tomografu i mammografu, a lokalny PKS uruchomił przewozy autobusowe, korzystając ze środków z Funduszu Przewozów Autobusowych.

Według Szczygła Przemysław Czarnek lubi bezpośrednie spotkania z mieszkańcami nawet tych najmniejszych miejscowości. - To ciepły człowiek, choć jako szef potrafi być wymagający i za to go cenię - dodaje radny.

Jego zdaniem Czarnek to wyrazista postać z ugruntowanymi poglądami. - Znany jest z obrony rodziny i za to oskarżają go o homofobię - mówi. Szczygieł jest przekonany, że były wojewoda sprawdzi się jako minister edukacji i nauki. - To bardzo trudny resort, więc wyzwanie jest dla pana Czarnka duże. Na pewno sobie poradzi - kończy Ryszard Szczygieł.

Dominik Smagała

Ewa Zybała,
starosta powiatu lubartowskiego (PiS)

Prezentuje wartości chrześcijańskie, może być z tego powodu atakowany

- Pogratulowałam nowemu ministrowi, wysłałam mu SMS-a. To jest właściwa osoba na to stanowisko. Ma bardzo wykrystalizowane poglądy i mówi otwarcie to, co myśli. Jednocześnie liczy się z innymi ludźmi, nie widziałam, żeby kogokolwiek zlekceważył, uraził, zwyzywał. Jego poglądy budzą kontrowersje wśród niektórych środowisk, ale mi się podobają, podzielam je. Bardzo dobrze mi się z nim współpracowało, jako urzędnikiem państwowym. Sprawy były załatwiane terminowo, było konkretnie, dotrzymywał słowa. Toczy się dyskusja, jak ma wyglądać szkoła, zwłaszcza w dobie koronawirusa, jak mają rozwijać się uczelnie wyższe. Jeżeli chodzi o te drugie, to profesor Przemysław Czarnek jest praktykiem, więc na tym się zna. Jeżeli chodzi o szkolnictwo, to miał często kontakt ze szkołami, dyrektorami, kuratorem i sam ma dzieci, więc po drodze mu z tym, żeby w szkole działo się jak najlepiej. Prezentuje wartości chrześcijańskie, może być z tego powodu atakowany. Jako rodzic podzielam jego poglądy, że w szkole powinna być nauka, a nie indoktrynacja. A niektóre środowiska próbują wejść do szkoły i demoralizować dzieciaki i młodzież. Proszę wybaczyć, ale zajęcia ze sfery seksualnej dla dzieciaków 6-letnich to nic innego, jak demoralizacja. Mam pełen szacunek dla każdego człowieka, nie można nikogo piętnować, ale oczekuję, żeby inni szanowali moje prawo do wychowania dziecka, żebym była szanowana jako katolik z tradycyjnymi poglądami. Wtedy zgadzam się na współpracę, dyskusję

Marian Starownik,
radny Rady Powiatu, były poseł i wicewojewoda (PSL)

Długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę

- Kiedy Przemysław Czarnek był wojewodą lubelskim, to wszędzie szukał wojny, zwady. Wojował ze mną, z marszałkiem województwa. Wystarczyła byle drobnostka. Z całym szacunkiem, ale jak się nie zmieni w swoim zachowaniu, to długiego bytu mu w tym ministerstwie nie wróżę. On ma bardzo trudny charakter. Słyszałem w telewizji w komentarzach, że on jest wyrazisty. Wyrazistość to zupełnie co innego, niż bycie arogantem. Ja mam wyraziste poglądy, nie zmieniam ich od czasu wstąpienia do PSL-u, ale szukanie wszędzie waśni to dwie różne rzeczy. To ministerstwo jest „wrażliwe", tym bardziej, że zostało powiększone o uczelnie wyższe. Teraz obejmuje ono dzieci od wieku przedszkolaka do studentów, którzy są już super dorosłymi ludźmi. Trzeba tu umieć godzić różne postawy, bo ma się do czynienia z profesorami i nauczycielami dopiero wchodzącymi do zawodu. Musi zweryfikować swoje postawy. Może przejmie się rolą ministra i zacznie funkcjonować normalnie?

Fot.MS

Józef Gruszczyk,
burmistrz Ostrowa Lubelskiego (bezpartyjny)

Takich ludzi nam potrzeba

- Mam bardzo dobre relacje z Przemysławem Czarnkiem. Kiedy był wojewodą, to skorzystaliśmy jako gmina i jako region. Podobnie, gdy został posłem, nadal stara się dbać o Lubelszczyznę, wspiera nas. Cieszę się, że taki człowiek został ministrem edukacji i nauki. Jest wykładowcą, profesorem. Ma wyraziste poglądy, jednocześnie jest otwarty i stanowczy w swoim działaniu. To będą dwa połączone ze sobą ministerstwa.
Z perspektywy samorządowca mogę powiedzieć, że oświata to bardzo zaniedbana sfera. Karta nauczyciela nie przystaje do dzisiejszych czasów, finansowanie nie jest wystarczające - rosną koszty utrzymania szkół. To pogrąża takie samorządy jak nasz. Wiążemy z nowym ministrem duże nadzieje. Mówią, że Przemysław Czarnek jest kontrowersyjny?
Może ci, którzy tak mówią sami są kontrowersyjni. Wystarczy zobaczyć, jakie poparcie Przemysław Czarnek dostał w wyborach do parlamentu, jak ludzie ocenili go w roli wojewody. Nikt takiego poparcia jeszcze u nas nie miał. To najlepszy przykład. Takich ludzi nam potrzeba

Jakub Kulesza,
poseł Konfederacji

- Bez względu na różnice polityczne gratuluję panu ministrowi Czarnkowi. Osobiście wolałbym, aby pan Przemysław Czarnek objął resort rolnictwa. Wówczas ministrem rolnictwa i rozwoju wsi nie zostałby Grzegorz Puda, najbardziej antyrolniczy polityk Zjednoczonej Prawicy odpowiadający za najbardziej antyrolniczą ustawę jaką widział Sejm RP

Jakub Jakubowski,
radny powiatu radzyńskiego

PiS potrzebuje krzykacza

- Uważam, że nominacja ministerialna dla Przemysława Czarnka to zmiana polityczna i taktyczna. PiS wzmacnia konserwatywną flankę, potrzebuje krzykacza, który będzie opowiadał farmazony o obronie rodziny przed siłami magicznymi, genderem i „elgiebetami". Potrzeba na tym stanowisku odważnego wizjonera, który nada edukacji zupełnie inny kierunek. Młodzi powinni pracować projektowo, znać dobrze swoją kulturę, która nie sprowadza się - jak to opisuje Czarnek - do religii, a zarazem być otwartymi na świat, świadomymi swych indywidualnych mocnych stron, gotowymi na zmiany ludźmi. A jak ma ich do tego przygotować człowiek, dla którego zmiany to ostatnia rzecz, jakiej chce. Czarnek myśli o szkole na wzór XIX wieku

Fot.Aleksandra Smolek

Jerzy Rębek,
burmistrz Radzynia Podl.

Potrafi każdego uszanować

- Pan prof. Przemysław Czarnek ponad 10 lat współpracował ze mną jako ceniony i wybitny prawnik. W tym czasie dał się poznać jako znakomity fachowiec, a przy tym bardzo otwarty i ciepły człowiek. Wielokrotnie uczestniczył w rozwiązywaniu problemów, przed jakimi stał samorząd naszego miasta. W prywatnych rozmowach nigdy nie ukrywał poglądów konserwatywnych, które i dla mnie są bardzo ważne. Myślę, że będzie świetnym ministrem edukacji, który potrafi uszanować każdego człowieka

eprasa.pl 1ef3c951ad

III liga: Jutrzenka Giebułtów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:0), Orlęta - Stal Kraśnik 1:3 (1:1) Dymisja trenera Bożyka

Remis z Jutrzenką i porażka ze Stalą przelały czarę

Seria nieudanych występów, kiepska atmosfera w szatni, konflikt z odsuniętym od drużyny kapitanem Patrykiem Szymalą - ostatnich tygodni trener Artur Bożyk z pewnością nie zaliczył do udanych. Po niedzielnej dymisji zarząd ma przed sobą trudne decyzje. Choć pewnie gdzieś tam wystrzelił szampan...

W środę Orlęta odrabiały ligowe zaległości w Zabierzowie, gdzie na stadionie Kmity swoje mecze rozgrywa Jutrzenka Giebułtów. Trener Bożyk postanowił zagrać tym samym składem, którym rozpoczął zwycięski mecz w Wiązownicy.

Lepszy Ryc niż nic

Pierwsza połowa rozgrywanego w meczu deszczu była widowiskiem bezbarwnym, nudnym i chaotycznym. Jedyną sytuację strzelecką miał Adrian Nowosadko, ale z bliska nie trafił w bramkę. W drugiej połowie, po prostym błędzie w kryciu przy rzucie rożnym, gospodarze zdobyli prowadzenie. Straty udało się odrobić w końcówce: w polu karnym znalazł się nawet bramkarz Bartosz Klebaniuk, oddał strzał, piłka po serii rykoszetów znalazła się pod nogami Karola Rycaja a ten huknął do bramki. Tak zdobyty punkt był minimalną tylko pociechą i nagrodą za ambicję, bo gra była kiepska, a przeciwnik słaby.

Fot.mp

W swoim oświadczeniu przekazanym mediom Artur Bożyk napisał m.in. (...) Wyrażamy wdzięczność dla drużyny za zaufanie i zaangażowanie w szczególnie trudnych momentach tj. np.konieczność rozgrywania meczów co 3 dni w ciągu 5-6 tygodni, kiedy bywało, że na ławce rezerwowych siedział 1 zawodnik zdolny do gry. Brak wewnątrz zespołowej rywalizacji czy możliwości rotacji był dla nas wszystkich dużym wyzwaniem. (...) Aktualna sytuacja kadrowa jest stabilna i wygląda tak, że Orlęta mogą przystępować do rywalizacji cotygodniowej z pełną kadrą meczową i trudny czas wydaje się historią. Wrócił m.in. Karol Kalita, Janek Bożym czy Arek Kot, a proces odbudowywania od podstaw Albertina jest na właściwym etapie i idzie w dobrym kierunku. Motywacją do podjętej decyzji było nagromadzenie wielu czynników, pośród nich także zdrowotnych uniemożliwiających regularną i systematyczną pracę w okresie 2-3 tygodniowym.

Do przerwy przyzwoicie, po przerwie fatalnie

W meczu ze Stalą w podstawowym składzie Albertina zastąpił Arkadiusz Kot, znowu na ławce zasiadł Radosław Kursa. W pierwszej połowie gospodarze dominowali, jednak z prowadzenia cieszyli się goście: złe ustawienie obrony pozwoliło Adrianowi Popiołkowi znaleźć się w pozycji sam na sam i skorzystać z okazji. Orlęta atakowały dalej, w 28. min. Nowosadko dobił strzał Macieja Wojczuka i wyrównał. Gospodarze mieli następne sytuacje, ale utrzymał się remis. W przerwie, najpewniej w obawie przed drugą żółtą kartką, trener zdjął z boiska, dobrze prezentującego się do tej pory, Kota. Drużyna straciła impet, do gości uśmiechnęło się szczęście: wiatr pomógł lecieć dośrodkowanej w pole karne piłce, kierunek lotu zmienił Bartosz Dyszy i goście prowadzili. Kolejny gol był efektem rykoszetu od Rycaja, potem jeszcze kilka razy goście mogli podwyższyć, zakończyło się jednak 1:3.

Piłka toczy się dalej

W środę rozegrany zostanie ćwierćfinałowy mecz okręgowego Pucharu Polski z Lutnią Piszczac (niespodziewany pomysł związku...) a w niedzielę Orlęta zagrają na wyjeździe z Łagowem. Rywal jest beniaminkiem, ale w składzie ma wielu, nie najgorzej opłacanych przez zamożnego sponsora, zawodników z wysokiej półki. Wprawdzie w dwóch ostatnich meczach przegrał z Wisłą Puławy i Sokołem Sieniawa, jednak w meczu z Orlętami będzie wyraźnym faworytem.

Zbigniew Smółko

Karuzela z trenerami

Razem z Bożykiem dymisje złożyli jego asystent Przemysław Kwiatkowski oraz trener bramkarzy Mateusz Bożym. Na giełdzie następców przewinęło się m.in. nazwisko Rafała Borysiuka, za powrotem którego optuje część zawodników, pamiętających czasy, kiedy to on dowodził biało-zielonymi. Wszystko wskazuje jednak, że „Borys" lada chwila podpisze umowę z Podlasiem. Nie wiadomo, kto zostanie jego asystentem, bo dotychczasowy najbliższy współpracownik Artur Idzikowski przekonywany jest przez działaczy Bizona Jeleniec do objęcia stołka po Borysiuku właśnie...

Jako następcy rozważani mogą być szkoleniowcy, którzy przed chwilą stracili pracę gdzie indziej: Robert Różański (ex Orlęta Łuków), Wadim Geworkian (Podlasie), Bohdan Bławacki (Stal Kraśnik) oraz szkoleniowcy związani z Orlętami z Edmundem Koperwasem na czele.

Po meczu ze Stalą trener Bożyk wszedł do szatni i zakomunikował zawodnikom swoją dymisję.

Jutrzenka Giebułtów – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:1 (0:0)

Bramki: Michalec (65) – Rycaj (90+3).

Jutrzenka: Guguła – Romuzga, Zawadzki (85 Kowalski), Michalec, Bizoń, Litewka, Kaczor (46 Majcherzyk), Zieliński, Kozicki, Balawender (75 Michniak), Pietrzyk (63 Bierówka).

Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski, Nowosadko, Wiatrak, Syryjczyk (46 Kalita), Rycaj, Kobiałka, Kamiński, Perez (57 Kot), Wojczuk, Baniulis.

Żółte kartki: Kaczor, Bierówka, Romuzga, Kozicki, Zieliński – Baniulis, Perez.

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków).

Widzów 50

Orlęta - Stal Kraśnik
1:3 (1:1)

Bramki: Nowosadko 28 - Popiołek 12, Dyszy 57, Zawierucha 83

Orlęta: Klebaniuk - Rycaj, Idzikowski, Kot (46 Kursa), Wiatrak,Kamiński (77 Syryjczyk), Kalita, Wojczuk, Nowosadko, Baniulis (82 Bożym)

Stal: Borusiński - Pacocha (46 Tadrowski), Dyszy, Gajewski, Bartoś, Michalak, Wolski (72 Czelej), Ruiz (85 Nastałek), Cygan (82 Skrzyński), Zawierucha, Popiołek

Żółte kartki: Kot, Rycaj, Syryjczyk - Tadrowski, Popiołek, Gajewski

Sędziował: J. Moskal (Siedlce)

Widzów 200

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Wisła P. - Podhale 2:2
Bramki: Paluchowski 4`, Bartosiak 14` - Nawrot 61` (k), Lepiarz 69`.

Orlęta - Stal K. 1:3
Bramki: Nowosadko 28` - Popiołek 12`, Dyszy 57`, Zawierucha 83`.

Podlasie - Wisłoka 0:0

Avia - Lewart 0:0

KSZO - Chełmianka 2:0
Bramki: Trochim 22` (k), Stanisławski 84`.

Wólczanka - Hetman 6:1
Bramki: Pietluch 36`, Olejarka 41`, 66`, Durda 56`, 71`, Masny 89` - Pokrywka 19`.

Wiązownica - Cracovia II 2:1
Bramki: Michalik 3`, Dziedzic 69` - Strózik 82`.

Stal St. - Wisła S. 0:1
Bramka: Bełczowski 25`.

Sokół - Łagów 2:0
Bramki: Kitliński 37`, Czerwiak 76` (s).

Jutrzenka - Korona II - przeł.

MECZE ZALEGŁE

Jutrzenka - Orlęta 1:1
Bramki: Michalec 65` - Rycaj 90+3`.

KSZO - Stal St. 1:2
Bramki: Trochim 33` - Mroziński 36`, 66`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	13	34	35:16
2	Wisła Sandomierz	13	28	23:11
3	Sokół Sieniawa	13	27	26:8
4	Wólczanka Wólka Pełk.	12	23	34:19
5	Avia Świdnik	12	23	32:11
6	Stal Stalowa Wola	11	20	19:13
7	ŁKS Łagów	12	19	18:16
8	Podhale Nowy Targ	10	18	16:11
9	Stal Kraśnik	13	15	16:20
10	KSZO Ostrowiec Św.	12	15	19:15
11	Wisłoka Dębica	12	15	11:14
12	Chełmianka Chełm	12	15	14:18
13	Siarka Tarnobrzeg	11	15	16:11
14	Orlęta Radzyń Podl.	13	15	13:24
15	Korona II Kielce	11	12	21:22
16	Lewart Lubartów	12	12	15:16
17	KS Wiązownica	12	11	14:26
18	Podlasie Biała Podlaska	11	11	17:31
19	Cracovia II Kraków	12	8	7:15
20	Jutrzenka Giebułtów	9	7	5:27
21	Hetman Zamość	12	2	8:35

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.10): Lewart - Podlasie (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Sokół (sob., godz. 15:00), ŁKS Łagów - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Podhale - Korona II, Hetman - Jutrzenka, Chełmianka - Wólczanka, Wisłoka - KSZO, Siarka - Avia, Stal K. - Cracovia II, KS Wiązownica - Stal St., Wisła S. - pauza.

(17/18.10): Podlasie - Siarka (sob., godz. 14:00), KSZO - Lewart (sob., godz. 15:00), Orlęta - Wisła P. (sob., godz. 15:00), Avia - Wisła S., Wólczanka - Wisłoka, Jutrzenka - Chełmianka, Korona II - Hetman, Sokół - Podhale, Cracovia II - ŁKS Łagów, Stal St. - Stal K., KS Wiązownica - pauza.

MECZE ZALEGŁE: (07.10) Siarka - Podhale, (07.10): Jutrzenka - Cracovia II, (07.10): ŁKS Łagów - KS Wiązownica, (14.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (14.10): Jutrzenka - Stal St.

mp

PIŁKA NOŻNA Tymczasowy duet: Przemysław Skrodziuk - Kamil Bartoszuk z punktem

Podlasie dzieli się punktami z Wisłoką. „Borys" trenerem

Bialczanie wywalczyli 11 punkt w sezonie. Zespół prowadzony przez „Skrodka" i „Bibsa" zremisował z solidną ekipą z Dębicy. Lada dzień nowym szkoleniowcem Podlasia będzie Rafał Borysiuk, który do tej pory odpowiadał za wyniki Bizona Jeleniec. Więcej o tym na innej stronie w aktualnym wydaniu.

- Szanujemy ten punkt. Chcieliśmy zrobić krok i po dwóch porażkach z rzędu ze Stalą Stalowa Wola i Chełmianką Chełm przerwać złą passę - mówi Przemysław Skrodziuk, zastępca Władimira Geworkiana.

W pierwszej połowie na boisku nie działo się zbyt wiele, choć swoje szanse mieli Sebastian Fedan czy też Damian Łanucha. Podlasie przycisnęło przed zmianą stron, jednak po groźnym strzale dobrze interweniował golkiper Wisłoki, a po chwili gospodarze oddali minimalnie niecelne uderzenie.

Po zmianie stron ekipa przyjezdnych mogła prowadzić, jednak świetnie między słupkami spisywał się Wiktor Krasowski. 17-latek dobrze odbijał próby Łanuchy i Sojdy. W 69. minucie Wisłoka powinna objąć prowadzenie, ale w sytuacji sam na sam bramkarz Podlasia okazał się lepszy od Kamińskiego. - Wiktor szybko zebrał się do interwencji. Filip Szabaciuk wybił piłkę z linii bramkowej. Szkoda okazji Tomka Nieścieruka, który oddał dobry strzał. Mogliśmy przegrać, a przy większym szczęściu wygrać. Nie ma co się oszukiwać, że po przerwie Wisłoka miała przewagę. Nie ma co się oszukiwać. W drugiej połowie przestaliśmy grać. Musimy usiąść i przeanalizować spotkanie. Nie może być tak, że pojawia się „elektrownia atomowa" - dodaje.

W końcówce arbiter z Lubaczowa pokazał trzy czerwone kartki; najpierw z boiska wyleciał Fedan, który obejrzał drugą żółtą kartkę. Jego los podzielił Tomasz Nieścieruk z Podlasia, a kilka minut później czerwień za faul taktyczny otrzymał Hubert Król, który nieprzepisowo zatrzymywał rywala.

Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica
0:0

Podlasie: Krasowski - Skrodziuk, Szabaciuk, Jemioł, Całka (72` Olszewski), Mierzwiński, Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk (64` Golba), Zabielski (64` Martynek), Chmielewski.

Wisłoka: Dybski - Król, Siedlik (59` Palonek), Cabała, Partyka, Kamiński (85` Kogut), Łanucha (85` Lubera), Prokop (82` Wrzosek), Rębisz (59` Zygmunt), Fedan, Sojda.

Żółte kartki: Jemioł, Nieścieruk - Fedan, Król, Kantor (trener), Wrzosek.

Czerwone kartki: Nieścieruk 80` za drugą żółtą kartkę - Fedan 80` za drugą żółtą kartkę, Król 83`, za faul.

Sędziował: Pachołek (Lubaczów).

Widzów: 250.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Paweł Zabielski, zawodnik Podlasia

Lewart - Podlasie 1:2
Wisła P. - Sokół 2:0
ŁKS Łagów - Orlęta 1:1

mp

ROZMOWA Z Przemysławem Skrodziukiem, trenerem Podlasia

„Podkręcaliśmy" się. Dobrze spałem

Jak się spało?
- A właśnie dobrze. Myślałem, że będą większe nerwy, stres. Wstałem i była mobilizacja na spotkanie. Obejrzałem mecz z Avią Świdnik, by zobaczyć jeszcze raz Wisłokę Dębicę. Wyszedłem przed zespół i przedstawiłem swoje uwagi.

A później?
- „Podkręcaliśmy" się, żeby wyjść i pokazać się z dobrej strony przed kibicami.

Przed wami pucharowe z Huraganem i wyjazdowe z Lewartem...
- W środku tygodnia będziemy chcieli przećwiczyć pewne warianty w warunkach meczowych, a następnie skupimy się na spotkaniu ligowym. Lubartowianie to silna ekipa oparta na zawodnikach grających niegdyś w Wiśle Puławy nawet w pierwszej lidze. Jest tam Arek Maksymiuk, który w przyszłości z pewnością zagra w Podlasiu, bo tutaj zaczynał seniorską przygodę z piłką.

eprasa.pl 1ef3c951ad

PIŁKA NOŻNA Tomasz Bednaruk zremisował w domu. Szczególny mecz braci Niewęgłowskich

Punkt Lewartu w Świdniku

Bez goli w meczu lubartowian z Avią. Był to szczególny mecz dla Tomasza Bednaruka oraz braci Niewęgłowskich: Dawida i Jakuba.

Spotkanie rozgrywane było głównie w środku boiska. Gospodarze, którzy przyzwyczaili do tworzenia wielu akcji i strzelaniu wielu bramek - zawiedli. W pierwszej części blisko szczęścia byli: Wojciech Białek i Bartosz Mroczek. Odpowiedział Dawid Pożak, lecz na posterunku był Andrzej Sobieszczyk.

Kwadrans przed końcem blisko szczęścia był Eryk Ceglarz po akcji Dawida Niewęgłowskiego, lecz znakomicie przy strzale z ostrego kąta spisał się były bramkarz Avii, obecnie broniący barw Lewart - Adrian Wójcicki.

Odpowiedź biało-niebieskich mogła być znakomita. Blisko pola karnego znalazł się Konrad Nowak, który podał do nadbiegającego Konrada Szczotki, który przestrzelił.

- Trzeba szanować punkt, bo zdobyliśmy go na boisku solidnego ligowca, który kręci się w czołówce tabeli. Mocno walczyliśmy o „oczko". Źle weszliśmy w mecz. Byliśmy senni. Ogarnęliśmy się, jednak był to jeden ze słabszych występów pod względem fizycznym i motorycznym, ale potrafiliśmy przeciwstawić się rozpędzonej Avii. Boisko był miękkie, jak gąbka i wiadomo, że w takich warunkach lepiej się bronić. Nadrabialiśmy przesunięciem, czytaniem gry. Trzeba pochwalić drużynę za konsekwencję - mówi Tomasz Bednaruk.

Dawid (z prawej) i Jakub Niewęgłowscy na szerokie wody w naszym województwie wypłynęli właśnie w Lewarcie. Obaj przez kilka sezonów reprezentowali lubartowski klub. Później przenieśli się do Chełmianki Chełm. Młodszy Dawid trafił do Avii, zaś Kuba powrócił do naszego klubu

Avia Świdnik – Lewart Lubartów
0:0

Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, Kursa, Mykytyn, D. Niewęgłowski, Wójcik, Uliczny, Maluga (87` Szpak), Oziemczuk (59` K. Mroczek), B. Mroczek (66` Ceglarz), Białek.
Lewart: Wójcicki – Michałów, Budzyński, Zbiciak, Świech, Pożak, Maksymiuk, Fularski (85` Buczek), Szczotka, Najda (85` J. Niewęgłowski), Żelisko (46` Nowak).
Żółte kartki: Maksymiuk, Budzyński.
Sędziował: Bagan (Kraków).

Drugi raz braci Niewęgłowskich

Dawid i Jakub na szerokie wody w naszym województwie wypłynęli właśnie w Lewarcie. Obaj przez kilka sezonów reprezentowali lubartowski klub. Później przenieśli się do Chełmianki Chełm. Młodszy Dawid trafił do Avii, zaś Kuba powrócił do naszego klubu.

Dla nich był to drugi mecz przeciwko sobie, gdy Kuba był w Lewarcie, a Dawid w zespole z Chełma. - Emocje były inne niż w pozostałych meczach. Nie dość, że jesteśmy braćmi rodzonymi to jeszcze przez wiele lat reprezentowaliśmy te same kluby. Zawsze współpracowaliśmy podczas meczów, a w sobotę każdy z nas musiał skupić się na swojej robocie w drużynach przeciwnych - mówi Jakub Niewęgłowski.

- Kuba wszedł na końcówkę, ale na moją stronę, więc siłą rzeczy stoczyliśmy kilka pojedynków. Uczucia były mieszane, bo każdy chciał wygrać, ale nie kosztem brata. Skończyło się polubownym remisem - dodaje Dawid.

Bednaruk wrócił do domu

Szkoleniowiec Lewartu jest związany ze Świdnikiem, gdzie się urodził, wychował i przez wiele lat grał w piłkę. Tym razem po raz pierwszy w życiu grał przeciwko klubowi ze swojego miasta.

- Mieszkam w Lublinie i na stadion jechałem samochodem, tuż za autobusem. Po meczu miałem spotkanie z chłopakami, z którymi pracowałem w juniorach i drugiej drużynie. Posiedzieliśmy, pogadaliśmy i zjedliśmy pizzę - mówi popularny „Dziki".

Jak przyznaje 42-latek, nie pomylił szatni, chociaż było trochę dziwne uczucie wejść do obiektu i zająć miejsce gości, a nie jak do tej pory gospodarzy - dodaje.

Wreszcie wygrana?

W tym sezonie lubartowianie triumfowali dwukrotnie, ale po raz ostatni 16 sierpnia z KS-em Wiązownica.

Wtedy padł wynik 4:1. - Chcielibyśmy przełamania, bo łapiemy remisy. Wygrana dałaby nam złapać oddech i podreperowała konto. Zrobimy co w naszej mocy, by triumfować z Podlasiem - mówi Bednaruk.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Dawid Pożak, grający asystent trenera Lewartu

Lewart - Podlasie 2:1
ŁKS Łagów - Orlęta 3:1
Wisła P. - Sokół 2:1

mp

Wisła prowadziła, ale przywiozła tylko remis z Podhalem

Dwie odmienne połowy zagrali wiślacy w sobotnim meczu z Podhalem. Po pierwszej prowadzili 2:0, by po końcowym gwizdku dopisać jeden punkt.

Już w 4. minucie objęliśmy prowadzenie. Dośrodkowanie z prawej strony Bartłomieja Bartosiaka boiska celną główką sfinalizował Adrian Paluchowski. W odpowiedzi z dystansu uderzył Michał Grunt, ale ponad bramką Piotra Owczarzaka. W 14. minucie było 2:0. Po ładnej kombinacyjnej akcji w polu karnym znalazł się Bartłomiej Bartosiak i w sytuacji sam na sam z bramkarzem zdobył drugiego gola dla naszego zespołu. Wiślacy poszli za ciosem i dwukrotnie byli bliscy zdobycia gola, ale nikt nie zdołał przeciąć wstrzelonych w pole karne piłek. Niewiele pomylił się po strzale głową Emil Drozdowicz. W 43. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego w poprzeczkę trafił Błażej Cyfert.

W drugiej odsłonie obraz gry się zmienił. Goście ruszyli mocniej do przodu i próbowali zaskoczyć Owczarzaka, ale nie mogli się wstrzelić. W 60. minucie w polu karnym Błażej Cyfert zahaczył jednego z nowotarżan i arbiter podyktował „jedenastkę". Celnym strzałem bramkę kontaktową zdobył Michał Nawrot. W 69. minucie błąd w ustawieniu wykorzystał Michał Lepiarz, zdobywając gola z bliskiej odległości. Chwilę później ten sam zawodnik uderzył w poprzeczkę. Według graczy gości piłka odbiła się za linią bramkową. Od tego momentu obydwa zespoły szukały możliwości do zdobycia trzeciego gola. Bliżej byli puławianie, którzy w 90. minucie zdobyli gola, ale sędzia odgwizdał kontrowersyjnego spalonego. Podobnie w 83. minucie, kiedy ewidentnie w polu karnym faulowany był Adrian Paluchowski.

Wisła Puławy - Podhale Nowy Targ
2:2 (2:0)

Bramki: Paluchowski 4`, Bartosiak 14` - Nawrot 61` (k), Lepiarz 69`.
Wisła: Owczarzak - Cyfert, Kiczuk, Pigiel, Cheba, Skałecki, Kuban, Zając (85` Pielach), Bartosiak (70` Brągiel), Drozdowicz (75` W. Puton), Paluchowski.
Podhale: Stryczula - Lepiarz (90+3` Wajsak), Lewiński, Potoniec, Grunt (58` Mizia), Janiczak (46` Molis), Tonia, Mianowany (85` Skórski), Dynarek, Gill (46` Nawrot), Dudek.
Żółte kartki: Skałecki - Molis, Lepiarz, Zubek, Wójcik, Lewiński.
Sędziował: Myszka (Stalowa Wola).
Widzów: 650.

ROZMOWA Z Mateuszem Pielachem, obrońcą Wisły Puławy

Mam wyrozumiałą żonę

Po kilkunastu dniach wróciłeś na boisko...
- Cieszę się. W meczu z Wisłą Sandomierz zostałem sfaulowany przez Krzysztofa Zawiślaka. Doznałem uszkodzenia torebki stawowej w kostce. Przerwa trwała dwa i pół tygodnia.
Bolała przerwa?
- Oczywiście. W piłce nożnej kontuzje to normalna rzecz. Dobrze, że skończyło się na takim urazie. Było podejrzenie zerwanie więzadeł, a wówczas moja pauza trwałaby długo dłużej.
Mimo kontuzji, byłeś z zespołem...

- Czuję się częścią tej drużyny. Byłem w Wiązownicy, Łagowie, oczywiście również podczas spotkań przed własną publicznością. Miałem okazję cieszyć się z kolegami z punktów na obcych boiskach. „Kółeczko" i wspólny śpiew to coś niesamowitego. Szczegół, że z kulą w dłoni.
Ale równie dobrze mogłeś być w domu, odpoczywając z żoną i synkiem Frankiem...
- Oczywiście, ale czuję się częścią klubu. Trudno to wytłumaczyć żonie, że wsiadam do autokaru i jadę na dwa dni. Odpowiadam za młody zespół Wisły z rocznika 2008 i jeśli nie grałem swojego meczu to dzień później byłem z moimi podopiecznymi. Suma summarum nie było mnie w domu w tygodniu i w weekend. Mam wyrozumiałą żonę, która trochę się pozłości, ale jej przechodzi.
Cel na ten sezon jest jasny?
- Oczywiście. Zaczynając od atmosfery w szatni, klubie, na boisku, wszystko jest tak, jak sobie marzyłem. Nie możemy „odpłynąć". Musimy zbudować przewagę, by wiosną być spokojnym na wiosnę.
Awans...
- Taki cel przyświeca od startu sezonu. Wzmocniliśmy i musimy wrócić na drugoligowy poziom. Nie pompujemy balonika. Zarząd postawił przed nami zadanie, by wywalczyć promocję.

TRENER MA GŁOS

Marcin Zubek, Podhale
Proszę zobaczyć nagranie
Mecz możemy podzielić na dwie połowy. To nie pierwszy raz, kiedy byliśmy zespołem niestabilnym. W pierwszej części byliśmy niekonsekwentni. Po premierowej odsłonie powinniśmy przegrywać różnicą trzech goli. Zmiany wniosły bardzo dużo, poprawiliśmy płynność gry. Pokazaliśmy charakter i walkę. Muszę odnieść się do poprzeczki Lepiarza. Piłka odbiła się za linią bramkową i to metr. Proszę zobaczyć nagranie. Pozostaje złość. Mieliśmy szansę wygrać.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak, Wisła
Zdobyliśmy punkt
Mogę przeprosić, że do przerwy nie prowadziliśmy 3:0, a nawet 5:0. Graliśmy bardzo dobrze. Mieliśmy założenia na drugą połowę. Mierzyliśmy się z solidnym rywalem, który ostatnio wygrywał z Wisłą. Chłopcy wykonali kawał roboty, chociaż założenia były inne. Nie graliśmy wysokim pressingiem, jak przed przerwą. Zdobyliśmy punkt. Nie rozpatruje remisu jako porażki.

mp

eprasa.pl 1ef3c951ad

Powiślak wyraźnie uległ Huraganowi

Mecz na szczycie dla Huraganu. Podopieczni Damiana Panka nie mieli większych problemów, by wywalczyć komplet punktów w meczu z niedawnym wiceliderem. Dwa trafienia zaliczył Paweł Radziszewski, a jedno Patryk Pakuła.

Piłkarze Powiślaka musieli pogodzić się z wysoką porażką z liderem IV ligi

Gospodarze od pierwszych minut zespołem dominującym byli międzyrzeczanie. Efektem było trafienie Radziszewskiego. Popularny „Peja" otrzymał piłkę na od przedzierającego się lewą stroną Huberta Łukanowskiego. Z około 30 metrów podprowadził piłkę i huknął płasko tuż przy słupku.`

W 69. minucie na boisku zameldował się Patryk Pakuła. 20-latkowi wystarczyło pięć minut, by podwyższyć. Prostopadłe podanie zaliczył Artur Renkowski, a rosły napastnik lewą nogą z bliska nie dał szans Michałowi Bickiemu. Wynik ustalił Radziszewski. Mateusz Panasiuk w lewym sektorze boiska wykorzystał sytuację i wyłożył piłkę na 13. metr „Peji", który dopełnił formalności.

- Grało nam się ciężko. Huragan wygrał zasłużenie. Nie bez echa obiły się przeziębienia moich zawodników. Kilku z nich w tygodniu nie trenowało, ewentualnie ćwiczyli z dużo mniejszym natężeniem. Nie da się oszukać choroby. Po chwili przerwy z powodów zdrowotnych trudno wyjść i prezentować się najlepiej jak się da. Międzyrzeczanie prezentowali się lepiej pod względem fizycznym i to wystarczył. Mam nadzieję, że na Lublinianke wrócimy do swojej dyspozycji i pokażemy się z dużo lepszej strony - mówi Kamil Witkowski, trener Powiślaka.

- Był to z pewnością ciężki mecz dla nas pod względem fizycznym. Nie ułożył się tak, jakbyśmy chcieli. Huragan był zespołem dominującym w tym meczu, lecz szybko wyciągniemy z niego wnioski i za tydzień w Lublinie zagramy o trzy punkty - mówi Jakub Pryliński, gracz ekipy z Końskowoli.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiślak Końskowola
3:0 (1:0)

Bramki: Radziszewski 29`, 84`, Pakuła 74`.

Huragan: Czarnecki – Weręgowski (88` Grochowski), Olszewski, Miroczńuk, Panasiuk, Korgol (72` Czumer), Sz. Łukanowski (62` Kleber), H. Łukanowski (80` Tkaczuk), Renkowski, Radziszewski, Waniowski (69` Pakuła).

Powiślak: Bicki – Nowak, Olszewski, Ptaszyński, Kobus, Banaszek (57` Sułek), Pryliński, Wrzesiński (90+1` Murat), Bernat, Milcz, Gil.

Żółte kartki: Korgol, Mirończuk – Kobus.

Sędziował: Wieliczuk (Biała Podlaska).

Zaczynamy rewanże

W sobotę Powiślak zmierzy się z Lublinianką Lublin. Właśnie rozpocznie się runda rewanżowa. W pierwszym spotkaniu nasi wygrali 3:2 po golach Jarosława Milcza, Przemysława Sobolewskiego i Dominika Ptaszyńskiego. W meczu inaugurującym sezon Kamil Witkowski od początku dał szansę trzem graczom pozyskanym z Lublinianki, a dwóch zakończyło bój z trafieniami.

- Musimy wykasować z pamięci tamto spotkanie. Przystąpimy do gry z czystą głową. Będziemy chcieli wygrać, chociaż zdajemy sobie sprawę, że Lublinianka liczy na rewanż na własnym boisku - mówi Jakub Pryliński, zawodnik Powiślaka.

NASTĘPNA KOLEJKA

Typuje Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu

Opolanin - Orlęta 3:1
Górnik II - Start 0:2
Lublinianka - Powiślak 0:1
Huragan - Sparta 5:0
POM Iskra - Lutnia 1:1
Bizon - Włodawianka 1:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 11. KOLEJKI Bizon - Lutnia 1:1
Huragan - Powiślak 3:0
Górnik II - Orlęta 3:0
Włodaw. - Opolanin 2:2
POM Iskra - Sparta 0:1
Lublin. - Start 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międz. Podl.	11	25	25:9
2.	Lutnia Piszczac	11	20	17:13
3.	Powiślak Końskowola	10	20	27:17
4.	Lublinianka Lublin	11	19	20:15
5.	Opolanin Opole Lub.	11	19	21:20
6.	Włodawianka Włodawa	11	18	25:13
7.	Sparta Rejowiec Fabr.	11	12	7:21
8.	POM Iskra Piotrowice	11	12	14:17
9.	Bizon Jeleniec	11	11	14:17
10.	Górnik II Łęczna	10	11	13:13
11.	Start Krasnystaw	11	9	11:17
12.	Orlęta Łuków	11	5	9:31

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Górnik II - Start (sob., godz. 11:00), Lublinianka - Powiślak (sob., godz. 11:00), Bizon - Włodawianka (sob., godz. 15:00), Huragan - Sparta (niedz., godz. 15:00), POM Iskra Piotrowice - Lutnia (niedz., godz. 13:00), Opolanin - Orlęta (niedz., godz. 15:00).

mp

Dwie świeczki Cielebąka. Górnik II wygrał

Łęcznianie poradzili sobie z Orlętami Łuków. Podopieczni Sławomira Pogonowskiego wygrali 3:0.

Strzelanie tuż po przerwie rozpoczął pochodzący z Radzynia Podlaskiego Marcel Obroślak. Podwyższył i ustalił wynik Jakub Cielebąk, który 1 października obchodził 18. urodziny. - Kuba zagrał bardzo poprawnie. To nasz wyróżniający się zawodnik. W pierwszej połowie mógł lepiej się zachować w polu karnym, jak również dograć do kolegi. Odpłacił się tuż po przerwie, asystując przy golu Obroślaka, któremu zostało dopełnić formalności - mówi Sławomir Pogonowski, szkoleniowiec Górnika II.

Łęcznianie poszli za ciosem i strzelanie rozpoczął Cielebąk, który popisał się uderzeniem z 30 metrów z boku boiska pod poprzeczkę, a następnie przełożył przeciwnika w polu karnym i „zawinął" po krótkim rogu.

W końcówce czerwoną kartkę otrzymał Jakub Nowaczek, lecz miejscowi dowieźli pokaźną wygraną do końca. Debiut w IV lidze zaliczył Sebastian Paszkowski. Podstawowy bramkarz za późno zareagował i sfaulował przeciwnika poza polem karnym.

- Przed przerwą mieliśmy doskonałe okazje. Dominik Lipski dobijał w poprzeczkę, a później trafił w przeciwnika. Po przerwie zagraliśmy konsekwentniej i strzelaliśmy bramki. Byliśmy wiodącą ekipą i prezentowaliśmy się lepiej od rywali - dodaje Pogonowski.

Trzeba wygrać

Piłkarze Górnika już w sobotę podejmą sąsiada w tabeli - Start Krasnystaw. - Będziemy chcieli przedłużyć passę wygranych. Zmierzymy się na własnym boisku. Punkty są nam potrzebne, bo będą się liczyły do układu tabeli na wiosnę. Czeka nas bardzo ważny bój. Z pełną rozwagą podejdziemy do starcia ze Startem - mówi opiekun łęcznian.

Górnik II Łęczna - Orlęta Łuków
3:0 (0:0)

Bramki: Obroślak 48`, Cielebąk 58`, 65`.

Górnik II: Nowaczek - Tymosiak (80` Sobiesiak), Zagórski, Duda, Kocyła, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek, Szałachowski (60` Kucybała), Obroślak, Lipski (46` Szady, 80` Paszkowski).

Orlęta: Kuźma - Machniak, Goławski, Miszta, Jaworski (49` Łukasiewicz), Kierych (60` Mądry), Szustek, Lipiński, Siwek (65` Chojniak), Siemieniuk, Soćko (70` Zabłocki).

Czerwona kartka: Nowaczek 78`, za faul.

Sędziował: Tucki (Zamość).

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Łada - Gryf 1:0
Huczwa - Grom 0:3
Kryształ - Świdnicz. 0:0
Unia B. - Tomasovia 1:5
Kłos - Granit 0:0
Unia H. - Victoria 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	11	31	43:4
2.	Victoria Żmudź	11	26	18:6
3.	Świdniczanka Świdnik	11	20	28:14
4.	Granit Bychawa	11	17	19:13
5.	Gryf Gmina Zamość	11	17	13:16
6.	Grom Różaniec	11	16	21:11
7.	Kryształ Werbkowice	11	16	17:12
8.	Huczwa Tyszowce	11	14	19:19
9.	Unia Hrubieszów	11	13	11:17
10.	Kłos Gmina Chełm	11	11	10:19
11.	Unia Białopole	11	3	13:34
12.	Łada Biłgoraj	11	3	3:50

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Gryf - Victoria, Unia H. - Granit, Kłos - Tomasovia, Unia B. - Świdniczanka, Kryształ - Grom, Huczwa - Łada.

mp

Tylko remis Opolanina z Włodawianką

W niedzielę podopieczni Daniela Szewca wybrali się do Włodawy i przywieźli stamtąd punkt. Tylko i aż punkt.

Spotkanie zaczęło się dobrze. Po wrzutce Kamila Króla Piotr Wesołowski nabiegł i z najbliższej odległości otworzył wynik spotkania. Goście wyrównali tuż przed przerwą. Piotr Pacek wykorzystał rzut karny po zagraniu ręką w „szestnastce" Andrzeja Fliszkiewicza.

Po nieco ponad godzinie gospodarze mieli jeszcze większe powody do zadowolenia. Ten sam zawodnik dostał piłkę za linię obrony, wygrał starcie z defensorem i uderzył po długim rogu, zaskakując Mariusza Adamczyka. Po kwadransie wyrównał i ustalił wynik zawodów Dawid Siudy, który dobrze znalazł się w polu karnym po rzucie rożnym i zamieszaniu podbramkowym. Stały fragment gry wykonywał Daniel Szewc, zaś asystował Król.

- Pozostał niedosyt. W pierwszej połowie seryjnie marnowaliśmy wymarzone sytuacje. Zawodziła skuteczność. O trafienia mogli pokusić się: Król i Dominik Banach. Powiem szczerze, że gdybyśmy zdobyli przed przerwą pięć goli, nikt z Włodawianki nie miałby pretensji. Co więcej, w końcowych minutach musieliśmy gonić wynik. Mimo przeciwności strzeliliśmy bramkę i z trudnego terenu wywieźliśmy punkt. Niby przegrywaliśmy, ale gdybyśmy trafili „swoje", skończyłoby się wysoką wygrana Opolanina. Niestety, nie zawsze ma się to, co się chce - mówi Daniel Szewc, opiekun Opolanina.

Włodawianka Włodawa - Opolanin Opole Lubelskie
2:2 (1:1)

Bramki: Pacek 41` (k), 62` - Wesołowski 13`, Siudy 79`.

Opolanin: Adamczyk - Fliszkiewicz (63` M. Banach), Siudy, Leziak, Lutsyk, D. Banach, M. Matysiak (80` Górniak), Duda, Wesołowski (82` Koneczny), Szewc, Król.

Żółta kartka: M. Matysiak.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Dominik Banach, zawodnik Opolanina

Opolanin - Orlęta 2:0
Górnik II - Start 2:1
Lublinianka - Powiślak 1:3
Huragan - Sparta 3:0
POM Iskra - Lutnia 2:2
Bizon - Włodawianka 1:2

mp

Wisła - Lewart hitem

Lewart potrzebował rzutów karnych, by awansować do kolejnej batalii Pucharu Polski. Podopieczni Tomasza Bednaruka zmierzyli się z LZS-em Poniatowa Wieś. Przedstawiciel Klasy A przegrywał już 0:2 z naszą ekipą po golach Aleksa Aftyki oraz debiutującego w pierwszym zespole Maksymiliana Sowy. Miejscowi zdołali wyrównać i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne. Biało-niebiescy zwyciężyli 4:1.

W kolejnej rundzie nasi zmierzą się z Wisłą Puławy. Mecz odbędzie się na boisku lidera III ligi już 20 października o godz. 18:00.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE (07.10., godz. 15:45)
KS Drzewce - Stal Kraśnik
(20.10., godz. 18:00)
Wisła Puławy - Lewart Lubartów
Granit Bychawa - Świdnicz.
Błękit Cyców - Avia Świdnik

eprasa.pl 1ef3c951ad

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Podwójny powód do świętowania w Poniatowej Kolonii

Dla bohaterów tablica, dla mieszkańców siłownia

Fot. Nadesłane

Pamiątkową tablicę odsłaniali potomkowie upamiętnionych mieszkańców, którzy polegli w wojnie 1920 roku

Fot. Nadesłane

Jak widać, siłownia cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem w dniu otwarcia. O sprawność fizyczną warto dbać w każdym wieku

W Poniatowej Kolonii odsłonięta została pamiątkowa tablica upamiętniająca dziesięciu mieszkańców poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Pomysłodawcą i inicjatorem powstania tablicy był mieszkaniec Poniatowej Kolonii, pasjonat lokalnej historii. Pan Zdzisław spędził wiele dni w archiwach kościelnych, wyszukując informacji o weteranach wojny polsko – bolszewickiej.

Zainspirował go do tego przed laty sąsiad Gaik, który opowiadał o wojnie 1920 roku. W przypadającą w tym roku setną rocznicę tego wydarzenia mieszkaniec Poniatowej Kolonii postanowił upamiętnić bohaterów, bo jak sam przyznaje, coraz mniej ludzi o tym pamięta.

Na tablicy widnieje dziesięć nazwisk.

- Są to nazwiska pierwszych osadników Poniatowej Kolonii, którzy pochodzili z różnych miejscowości powiatów puławskiego, lubelskiego i spod Warszawy. Wszyscy brali udział w Bitwie Warszawskiej, walczyli na pierwszej linii frontu i wszyscy zostali ranni. Z wyjątkiem Michała Wójcika, który z dala od frontu podkuwał konie w kuźni i naprawiał wozy. W 1923 roku nabyli te ziemie, jako weterani mieli ulgę przy zakupie i zaczęli się tutaj budować – tłumaczy Zdzisław Ziółkowski z Poniatowej Kolonii.

Pamiątkowa tablica odsłonięta została w minioną niedzielę. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą polową. Połączono ją z oficjalnym otwarciem siłowni zewnętrznej i placu zabaw dla dzieci. O budowę obiektów zadbało Stowarzyszenie Kobiet Poniatowej Kolonii „Szumiące Topole".

Jak przyznają władze stowarzyszenia, siłownia i plac zabaw były bardzo potrzebne we wsi.

- Szkolny plac zabaw zazwyczaj był zamykany i nie można było z niego korzystać o każdej porze dnia. A najbliższy plac zabaw znajduje się w Poniatowej - przyznaje Agata Oświecimska, prezes Stowarzyszenia „Szumiące Topole".

- Natomiast inicjatywa związana z siłownią pod chmurką wypłynęła od młodych mam, które nie miały gdzie się spotkać, aby porozmawiać czy rozluźnić się. A teraz dzieciaki będą mogły się bawić, a my będziemy poprawiać swoją tężyznę – dodaje.

Panie pozyskały dofinansowanie na ten cel z Lokalnej Grupy Działania. Całość pochłonęła 34 tys.zł.

Agnieszka Ciekot

Kolejna rozprawa zaplanowana jest na 19 stycznia

Lekarka pozwała wójta za krzywdzące słowa

CHODEL: Przed Sądem Okręgowym w Lublinie ruszył proces o naruszenie dóbr osobistych wytoczony wójtowi gminy Chodel przez lekarkę przyjmującą przez lata w Ratoszynie.

Dwie rozprawy

Pozew przeciwko samorządowcowi z Chodla wpłynął do sądu w tym roku.

- Sprawa z powództwa T. D. przeciwko P. K. toczy się o ochronę dóbr osobistych. Na obecnym etapie powódka została wezwana do sprecyzowania żądań pozwu – informuje Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Odbyły się już dwie rozprawy. Ostatnia w minionym tygodniu. Pojawił się na niej pozwany wójt oraz jego świadkowie – przewodnicząca i wiceprzewodnicząca Rady Gminy w Chodlu. Stawili się też świadkowie doktorki – były wójt gminy Chodel oraz była przewodnicząca Rady Gminy.

O sprawie powódka rozmawiać nie chce.

- „Dopóki sprawa się toczy, to nie możemy na ten temat rozmawiać. Wróćmy do tematu po zakończonej sprawie i wówczas możemy wszystko przedyskutować" – odpisała na nasze pytania pani doktor.

Całej sprawy komentować nie chce też wójt.

- Ocenę pozostawmy dla sądu i wstrzymajmy się (przyp. z komentarzami) do zakończenia procesu – usłyszeliśmy od włodarza gminy Chodel, który nie zgodził się na publikację swojego wizerunku.

Kolejna rozprawa zaplanowana jest na 19 stycznia.

O co poszło?

Między wójtem a doktorką iskrzyć zaczęło jakieś półtora roku temu. Po podwyżce czynszu za wynajmowane lokale na prowadzenie Ośrodka Zdrowia. To do gminy należy budynek. Wójt podniósł czynsz z 1300 zł na 2246 zł miesięcznie. Ten ruch tłumaczył wzrostem cen opału i zwyczajnym dokładaniem do prywatnej praktyki lekarskiej. Efekt był taki, że lekarka wyprowadziła się z budynku i Ośrodek Zdrowia w Ratoszynie przestał działać.

Jak udało nam się ustalić, samorządowiec pozwany został przez lekarkę za słowa, jakie wypowiadać miał publicznie na jej temat na zebraniach w Ratoszynie. Wypowiedzi miały dotyczyć m.in. rzekomych zarobków lekarki i jej cech charakteru.

Wójt atakuje na sesji świadka

Wśród świadków lekarki jest była przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, a obecnie radna. Zeznawała w minionym tygodniu. Jej zeznania są niekorzystne dla wójta, który upust emocji dał na ostatniej sesji, dzień po rozprawie, gdy radna zapytała go o to, czy jest spokrewniony z właścicielem działek, na które gmina chce się zamienić. Wójt wypomniał radnej, że w sądzie nie wszystko pamiętała.

Agnieszka Ciekot

W SKRÓCIE

Patrycja Majewska z posadą w magistracie

Mieszkanka Zajączkowa wygrała konkurs na stanowisko ds. promocji i organizacji imprez ogłoszony przez burmistrza Opola Lubelskiego. O posadę walczyły cztery osoby, na rozmowę zaproszono trzy, jedna odpadła. Wygrała Patrycja Majewska, która w najwyższym stopniu spełniła wymagania określone w ogłoszeniu o naborze. Ma umiejętności i kwalifikacje do wykonywania pracy na tym stanowisku, poparte dokumentami i wynikiem rozmowy kwalifikacyjnej. Ukończyła socjologię. Pracę w Urzędzie Miejskim rozpocznie w październiku. Ile będzie zarabiać na razie nie wiadomo. Pensja nie została jeszcze uzgodniona, gdyż nie została jeszcze podpisana umowa. W październiku burmistrz chce jeszcze rozstrzygnąć konkurs na stanowisko ds. drogownictwa. Zgłosił się jeden kandydat.

Przetarg unieważniony

Po raz drugi nie udało się wybrać projektanta, któremu gmina Opole Lubelskie chce zlecić wykonanie kompletnej dokumentacji projektowej i kosztorysowej wymaganej do rozpoczęcia budowy tzw. małej obwodnicy miasta. Tym razem wpłynęły dwie oferty. Złożyły je te same firmy co w pierwszym przetargu, zniżając tym razem o kilka tysięcy cenę swojej usługi. Mimo to kwoty, jakich żądały, przewyższały i to znacznie kwotę zarezerwowaną na ten cel w budżecie gminy. Jest to 150 tys.zł. Tymczasem najtańsza oferta spółki GCPS z Lublina wynosiła 257 tys.zł. A druga złożona oferta była o 20 tys. zł wyższa. Władze miasta zapowiadają, że jeszcze w październiku ogłoszą kolejny przetarg i dołożą pieniędzy.

Szukają wykonawcy na przyszły rok

Gmina Opole Lubelskie ogłosiła przetarg na przebudowę drogi Mały Wrzelowiec – Kluczkowice. Z liczącej blisko trzy kilometry drogi w przyszłym roku zrobiony ma zostać 400 m jej odcinek. Firmy mogą składać oferty do 12 października. Ta, która da najlepszą cenę i zostanie wybrana przez urzędników, będzie miała czas na wykonanie tego zadania do końca czerwca przyszłego roku. Przewidziany zakres prac to: rozbiórka istniejącej nawierzchni, wykonanie nowej podbudowy i nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanie chodnika, a także montaż oznakowania, w tym progu zwalniającego. Wykonanie tej inwestycji gmina chce sfinansować ze środków pochodzących z Funduszu Dróg Samorządowych.

Odchudzone komisje

Tomasz Opoka, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, zrezygnował z prac w dwóch komisjach stałych. Komisji Oświaty i Zdrowia oraz Komisji Planu, Budżetu i Promocji Powiatu. Powód? - Byłem członkiem trzech komisji, uważam, że powinienem się skupić na pracy tylko jednej komisji tj. Komisji Rolnictwa, Transportu i Ochrony Środowiska. Dodatkowo będę miał zobowiązania zawodowe, które nie pozwolą mi w pełni na zaangażowanie i uczestnictwo w pozostałych komisjach - mówi radny. Na ostatniej sesji Rada Powiatu podjęła dwie uchwały dotyczące wprowadzenia zmian do składu komisji. Po odejściu Opoki, Komisja Oświaty pracować będzie w 12-osobowym składzie, a Komisja Budżetu w 11-osobowym.

U strażaków oddasz krew

Już 8 października w Opolu Lubelskim odbędzie się kolejna w tym roku akcja oddawania krwi. Do udziału w niej zaprasza Klub Honorowych Dawców Krwi działający przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Rejestracja dawców ruszy o godz. 9 i potrwa do 12 na placu wewnętrznym komendy. Nie zapomnij zabrać ze sobą dowodu osobistego.

Wspólnie chcą robić drogę 832

Włodarze powiatu opolskiego oraz gmin Opole Lubelskie i Poniatowa zwarli szyki. Wspólnie chcą starać się o jak najszybsze sfinalizowanie przebudowy drogi wojewódzkiej 832 Wola Rudzka - Poniatowa - Krężnica Okrągła. Samorządowcy podpisali w minionym tygodniu list intencyjny o współpracy i skierowali do marszałka wniosek o zabezpieczenie w przyszłorocznym budżecie województwa lubelskiego środków na realizację tej inwestycji. Nasze samorządy chcą wspólnie partycypować w kosztach przebudowy.

JA

eprasa.pl 1ef3c951ad

Po raz 29. walczyli o puchary

Najlepsza „szóstka" zmagań indywidualnych

W ostatnią sobotę września już po raz XXIX odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego, przeniesiony z oczywistych względów z czerwca, drużynowy o Puchar Przewodniczącej Rady Miasta Puławy i indywidualny o Puchar Prezesa PTKKF, będący zarazem finałem zmagań tegorocznej akcji „Aktywność fizyczna - łatwiejsze życie" w naszym województwie.

W zmaganiach zespołowych wystąpiło siedem ekip. Nie dojechały drużyny z Bełżyc i dwie z Chełma, które uzyskały awans we wcześniejszych eliminacjach. Ostatecznie w tej rywalizacji najlepsza okazała się ekipa występująca jako KTS Wola Osowińska, a obok niej na podium stanęli reprezentanci: LOB Dęblin i Topspin Kurów II.

Zawodnicy triumfatora zmagań zespołowych zdominowali również turniej indywidualny. Najlepszy okazał się Marcin Grzyb (Adamów) przed Marianem Wardzyńskim (Biała Podlaska) i Robertem Baranem (Lubartów).

Na zakończenie imprezy wszystkie drużyny i najlepsza „szóstka" w zmaganiach indywidualnych nagrodzona została okazałymi pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, którym na łamach Wspólnoty składamy serdeczne podziękowania.

TURNIEJ DRUŻYNOWY
GRUPA A
WYNIKI SPOTKAŃ

Topspin Kurów II – Seniorzy 2:0
Topspin Kurów III – Młode Wilki 2:1
Topspin Kurów II – Młode Wilki 2:0
Topspin Kurów III – Seniorzy 2:0
Topspin Kurów II – Topspin Kurów III 2:0

TABELA GR. A			
Topspin Kurów II	3	6	6:0
Topspin Kurów III	3	4	4:3
Młode Wilki	3	2	3:4
Seniorzy Puławy	3	0	0:6

GRUPA B
WYNIKI SPOTKAŃ

LOB Dęblin – Topspin Kurów I 2 – 0
Wola Osowińska – Topspin Kurów I 2 – 0
Wola Osowińska – LOB Dęblin 2 – 0

TABELA GR. B			
Wola Osowińska	2	4	4:0
LOB Dęblin	2	2	2:2
Topspin Kurów I	2	0	0:4

MECZ O V MIEJSCE

Topspin Kurów I – Młode Wilki 2:0

Mistrzowie: Marian Wardzyński, Marcin Grzyb oraz Robert Baran

Przedstawiciele Topspinu: Sylwester Jasiocha oraz Kamil Gołębiowski

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Wola Osowińska – Topspin Kurów III 2:0
LOB Dęblin – Topspin Kurów II 2:1

MECZ O III MIEJSCE

Topspin Kurów II – Topspin Kurów III 2:1

MECZ O I MIEJSCE

Wola Osowińska – LOB Dęblin 2:0

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Wola Osowińska: Wardzyński Marian, Grzyb Marcin, Baran Robert
2. LOB Dęblin: Sieroń Mikołaj, Joński Dominik, Gzubicki Rafał
3. Topspin Kurów II: Gołębiowski Kamil, Dydo Mariusz, Ciurkowski Tomasz
4. Topspin Kurów III: Matraszek Emil, Woźniak Kacper, Zawadzki Ryszard
5. Topspin Kurów I: Jasiocha Sylwester, Bigaj Leszek, Poświatowski Radosław
6. Młode Wilki: Bocian Piotr, Zalewski Wojciech, Szuryga Michał
7. Seniorzy Puławy: Pańczyk Waldemar, Kotulski Bogdan, Zając Artur

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Garbarnia - Wisła II 3:0
Orion - Janow. 1:1
Niemce - Orzeł 0:2
Sokół - Avia II 1:3
Motor II - Tęcza 5:0
Stal - Ruch 2:3
Stróża - Piaskovia 0:3
Polesie - Mazowsze - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	10	30	65:13
2	Janowianka Janów Lub.	10	23	43:12
3	Orion Niedrzwica	10	20	23:12
4	Ruch Ryki	10	18	31:34
5	Avia II Świdnik	10	18	26:22
6	Orzeł Urzędów	10	16	20:13
7	Garbarnia Kurów	10	16	25:19
8	Polesie Kok	9	15	16:20
9	Wisła II Puławy	10	15	23:29
10	Stal Poniatowa	10	15	21:20
11	Sokół Konopnica	10	12	24:20
12	Piaskovia Piaski	10	9	15:37
13	GKS Niemce	10	9	15:27
14	LKS Stróża	10	8	15:31
15	Tęcza Bełżyce	10	4	6:30
16	Mazowsze Stężyca	9	3	9:38

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Wisła II - Sokół (sob., godz. 11:00), Orzeł - Garbarnia (niedz., godz. 14:00), Piaskovia - Orion, Mazowsze - LKS Stróża, Ruch - Polesie, Tęcza - Stal, Avia II - Motor II, Janowianka - GKS Niemce.

mp

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

Gabaryty - Amator 0:5
Serokomla - Wilki 4:1
Drzewce - Wodniak 4:0
Skrobów - Żyrzyniak 2:4
Hetman - Draco 7:1
Kadet - Bogucin 0:1
Orły - Wawel 3:2
KS Góra - Michów 2:0

MECZ ZALEGŁY

Wilki - Gabaryty 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	9	27	55:3
2	Hetman Gołąb	8	24	38:8
3	Żyrzyniak Żyrzyn	9	24	30:8
4	Draco Kowala	9	16	24:36
5	Serokomla Janowiec	9	15	22:16
6	Amator Rososz-Leop.	9	15	31:16
7	BKS Bogucin	8	15	20:15
8	KS Góra Puławska	9	15	19:16
9	Wodniak Piotrawin-Łaziska	9	13	19:21
10	LKS Skrobów	9	9	21:32
11	Wilki Wilków	9	8	15:31
12	Wawel Wąwolnica	8	6	10:18
13	Kadet Lisów	8	6	13:33
14	Gabaryty Dęblin	9	5	7:25
15	Orły Kazimierz	9	4	8:36
16	GLKS Michów	9	4	13:31

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., niedziela): Amator - GLKS Michów, Wawel - KS Góra Puł., BKS Bogucin - Orły, Draco - Kadet, Żyrzyniak - Hetman, Wodniak - LKS Skrobów, Wilki - KS Drzewce, Gabaryty - Serokomla.
MECZE ZALEGŁE (07.10., godz. 16:00): Wawel - Kader, BKS Bogucin - Hetman).

mp

16 medali Wisły

Gabriela Król zdobyła pięć złotych, dwa srebrne, dwa brązowe medale i drugie miejsce w klasyfikacji na najlepszego zawodnika w kat 14 - 15 lat

Sekcja pływacka wzięła udział w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w pływaniu.Wisła zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej. Podopieczni Grzegorza Chojaka zdobyli 16 medali (6 złotych, 4 srebrne i 6 brązowych).

Gabriela Król zdobyła pięć złotych, dwa srebrne, dwa brązowe medale i drugie miejsce w klasyfikacji na najlepszego zawodnika w kat 14 - 15 lat. Anna Pecio zdobyła złoty i brązowy medal. Zuzanna Gawełko wywalczyła srebrny i brązowy medal. Z kolei Nikola Jasik zdobyła srebrny i brązowy medal, a Wiktoria Słotwińska stała się posiadaczką brązowego medalu.

mp

Stańczyk ósmy w kraju

Stańczyk zajął ósme miejsce w mistrzostwach

Reprezentant Wisły Wiktor Stańczyk wystartował w Mistrzostwach Polski U-17 w podnoszeniu ciężarów w Ciechanowie. Były to finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Nasz zawodnik wystartował w najsilniej obsadzonej kategorii +102 kg i z wynikiem 224 kg w dwuboju (98+126) uplasował się na ósmej pozycji. Zwyciężył Igor Osuch (LKS Horyzont Mełno), dwukrotnie poprawiając rekordy kraju przed Cezarym Portka (Znicz Biłgoraj) oraz Dawidem Kopką (Omega Kleszczów).

mp

KLASA B

WYNIKI 7. KOLEJKI

Abramów - Gigant 3:2
Orlęta - Leokadiów 1:3
Zawisza - Cisy 0:2
Powiślak II - Legion 8:4
Stacja - Czarni 3:2
Piekiełko - Garbarnia II 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisy Nałęczów	7	21	27:3
2	SKS Leokadiów	7	16	23:12
3	Zawisza Garbów	6	15	29:10
4	Powiślak II Końskowola	7	15	28:20
5	GKS Abramów	7	9	10:15
6	Garbarnia II Kurów	7	9	23:18
7	Czarni/Orlęta Dęblin	7	7	15:18
8	Gigant Przytoczno	6	6	14:20
9	Piekiełko Przykwa	6	6	11:20
10	Stacja Nałęczów	7	6	8:24
11	Orlęta Nowodwór	7	3	10:32
12	Legion Tomaszowice	6	3	13:24

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., niedziela): Gigant - Garbarnia (godz. 11:00), Legion - Stacja (godz. 12:00), Cisy - Powiślak (godz. 15:00), SKS Leokadiów - Zawisza (godz. 16:00), Czarni/Orlęta - Piekiełko, GKS Abramów - Orlęta.

mp

eprasa.pl 1ef3c951ad

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska | Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina aktualnie jest na etapie tworzenia budżetu na 2021 rok. I o ulicy Wesołej zrobiło się cicho

Ulica Wesoła czeka na odwodnienie jak na zbawienie. Już dobre 20 lat

Lata lecą, a Wesoła w Karczmiskach Drugich jak zamieniała się po deszczu w rzekę, tak nadal się zamienia.

Budowa odwodnienia na ulicy Wesołej w Karczmiskach Drugich nie ma szczęścia. Wykonana miała zostać już dwa lata temu. Ale wciąż nie jest, choć była ujęta w gminnych planach inwestycyjnych i zabezpieczone zostały na nią nawet pieniądze w budżecie.

Agata Ceglarska,
radna Rady Gminy w Karczmiskach

- Do 15 października mamy czas na składanie wniosków do budżetu gminy na 2021 rok. Mam w planie taki wniosek złożyć. Ale co z tego wyjdzie, zobaczymy

Tatiana Łabęcka - Jaroszuk,
zastępca wójta gminy Karczmiska

- Pragnę zapewnić, że będziemy czynić starania, aby powiat przewidział do remontu swój odcinek ulicy oraz podejmiemy kolejne próby mediacji z mieszkańcami, może przy wsparciu radnych i rady sołeckiej i tym razem będzie pomyślny finał

Wesoła jak rzeka

Problem trwa od dwudziestu lat. Mieszkańcy są rozgoryczeni, że w sprawie nic się nie dzieje, mimo iż o budowę odwodnienia walczy, jak może, radna Ceglarska.

- Sytuacja nie zmieniła się. Po ulewnych opadach deszczu woda jak spływała z pól i zalewała ulicę Wesołą, tak nadal zalewa. Ulica zamienia się w rzekę, płynie nią woda i błoto z pól. Po deszczu trudno przejechać, gdy jest sucho, kurzy się niemiłosiernie – przyznaje Agata Ceglarska, radna Rady Gminy w Karczmiskach, która rok temu złożyła do wójta interpelację w sprawie wykonania odwodnienia Wesołej.

Niestety pożądanego efektu interpelacja nie przyniosła. Odwodnienia, jak nie było, tak nadal nie ma.

- Dwa lata temu gmina przeznaczyła 40 tys. na ten cel. Rozpoczęte zostały nawet prace budowlane, zrobiono wykopy, były też zakupione przepusty. Ale okazało się, i to jest dziwne w tym wszystkim, że zaczęli robić, a nie wiedzieli, jaki jest stan prawny. Jak się dowiedzieli, zasypali wykopy i pieniądze wróciły do budżetu – wspomina radna.

Prace, o których mówi radna, wykonywała karczmiska gospodarka komunalna.

Nie wszyscy się zgadzają

Gmina tłumaczy się, że na przeszkodzie stanęły nieuregulowane stany prawne działki i protesty niektórych mieszkańców, sprzeciwiających się ingerencji w ich prywatne działki.

Z Wesołą sprawa jest skomplikowana. Bo część tej ulicy od skrzyżowania z Głęboką w kierunku Słotwin jest drogą powiatową, a pozostały odcinek w kierunku Karczmisk Pierwszych i drogi wojewódzkiej 824 jest drogą gminną. Grunt pod tymi drogami należy do Skarbu Państwa.

Jak podkreślają władze gminy, obecny stan prawny pozwala na remonty dróg, natomiast zakres prac odwodnieniowych wymaga ingerencji w grunty prywatne.

- A na to nie ma zgody właścicieli – mówi Tatiana Łabęcka-Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska. Gmina mogłaby rozwiązać problem, stosując specustawę drogową i tzw. decyzję ZRID.

- Ale w warunkach lokalnych dróg gminnych ten instrument prawny jest bardzo rzadko stosowany ze względu na długi proces i bardzo znaczące koszty związane z wyceną i przymusowym wykupem prywatnych działek projektowanych pod zajęcie na inwestycję drogową – wyjaśnia.

Według szacunków karczmiskach urzędników geodezyjne podziały działek, koszty wyceny przez rzeczoznawcę majątkowego oraz wykup działek to kilkaset tysięcy złotych. Do tego doliczyć trzeba jeszcze koszt wykonania samego odwodnienia. Co w sumie daje bardzo pokaźną kwotę. A gmina pieniędzy nie ma. Ma za to sto kilometrów innych dróg, z czego większość gruntowych, które wymagają corocznych nakładów na utrzymanie przejezdności.

Koszt budowy odwodnienia na ul. Wesołej udałoby się obniżyć, gdyby wszyscy mieszkańcy zgodzili się nieodpłatnie przekazać część swoich gruntów przylegających do drogi na wykonanie odwodnienia.

W przyszłym roku nie ma szans?

A i zainteresowanie mieszkańców i radnych wykonaniem odwodnienia słabnie. Gmina aktualnie jest na etapie tworzenia budżetu na 2021 rok. I o Wesołej zrobiło się cicho.

- Dotychczasowe rekomendacje, które spłynęły ze strony komisji budżetu oraz zebrania wiejskiego Karczmisk Drugich wskazują inne priorytety, np. kontynuację budowy chodnika przy ul. Starowiejskiej oraz utrzymanie przejezdności dróg śródpolnych – twierdzi Łabęcka – Jaroszuk.

Zapewnia też, że gmina będzie czynić starania, aby powiat przewidział do remontu swój odcinek ulicy Wesołej oraz podejmie kolejne próby mediacji z mieszkańcami.

- Może przy wsparciu radnych i rady sołeckiej i tym razem będzie pomyślny finał. Wówczas przy stosunkowo niedużych nakładach samo odwodnienie uda się wykonać – liczy zastępca wójta gminy Karczmiska.

Radna Ceglarska początkowo nosiła się z zamiarem złożenia wniosku do przyszłorocznego budżetu. Ale po głębszym zastanowieniu zrezygnowała.

- Nie będę składała wniosku. Droga nasza nie ma uregulowanego statusu prawnego, dlatego też wniosek i tak zostanie odrzucony. Mogłabym i od ludzi zebrać podpisy, ale to i tak wszystko na nic dopóki gmina nie zrobi coś, żeby była właścicielem – mówi Agata Ceglarska.

Agnieszka Ciekot

Pan Marcin zajął drugie miejsce w kategorii sadownictwo

Rolnik z Nietrzeby w gronie najlepszych

Marcin Kłudka z Nietrzeby (gm. Józefów nad Wisłą) trafił do grona laureatów organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego konkursu.

Uroczysta Gala konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2020" odbyła się 29 września w Centrum Konferencyjnym w Lublinie.

- Nie spodziewaliśmy się takiego wyróżnienia. To dla nas bardzo miła niespodzianka i mobilizacja do dalszej pracy – mówi Anna Kłudka, która odbierała nagrodę w imieniu męża.

Pan Marcin wspólnie z małżonką prowadzą 18-hektarowe gospodarstwo. 16 ha stanowi sad jabłoniowy. Ma chłodnię na 400 ton jabłek i chętnie korzysta ze środków unijnych, aby modernizować swoje gospodarstwo i wzbogacać park maszynowy.

Fot. Piotr Wójcik/UMWL

Uroczysta Gala konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2020" odbyła się 29 września w Centrum Konferencyjnym w Lublinie. Nagrodę odebrała małżonka pana Marcina (druga od lewej)

Zwycięzcy wybierani byli w czterech kategoriach: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, sadownictwo i ogrodnictwo. O tytuł najlepszego rolnika walczyły 53 gospodarstwa. Laureaci otrzymali pamiątkowe grawertony, bony zakupowe oraz nagrody rzeczowe.

Pierwsze miejsce w kategorii sadownictwo przypadło w udziale rolnikowi z powiatu puławskiego, Pawłowi Osobie, który jest producentem borówki amerykańskiej. Trzecie miejsce zajął rolnik z powiatu kraśnickiego, właściciel sadu jabłoniowego - Sławomir Brzusek.

(ac)

Radni z Wilkowa postawili na kobietę

Dorota Żywicka została wybrana na wiceprzewodniczącą Rady Gminy w Wilkowie.

Wybory nowego wiceprzewodniczącego odbyły się na ostatniej sesji, która zwołana została w trybie nadzwyczajnym. I były wynikiem zmian, jakie nastąpiły na stanowisku przewodniczącego Rady Gminy. Po rezygnacji Tomasza Jakubowskiego nowym przewodniczącym został jego zastępca, Józef Błażejewski. W tej sytuacji pojawił się wakat na stanowisku wiceprzewodniczącego. Konieczne zatem stało się przeprowadzenie wyborów.

Kandydatów było dwoje. To Dorota Żywicka, radna związana z obozem wójta i Henryk Pawłowski, radny PSL, który w poprzedniej kadencji kierował radą. Tym razem nie udało mu się dostać do ścisłego kierownictwa rady. W głosowaniu tajnym większość radnych (8) opowiedziała się za wyborem Doroty Żywickiej na stanowisko wiceprzewodniczącej. Pawłowski zdobył pięć głosów, z których jak zapewniał po ogłoszeniu wyników głosowania, jest usatysfakcjonowany.

- Mam nadzieję, że dalej będziemy współpracować tak jak do tej pory – dziękowała radnym za oddane głosy nowa wiceprzewodnicząca Rady Gminy Wilków.

Ten wybór dla Doroty Żywickiej oznacza wyższą dietę. Teraz będzie otrzymywała 650 zł miesięcznie.

(ac)

Z dyrektora na szeregowego pracownika

Justyna Kocon, wieloletnia dyrektor opolskiej pomocy społecznej, nie jest już bezrobotna. Znalazła pracę w sąsiedniej gminie.

Kocon wygrała konkurs na stanowisko pracownika socjalnego w Ośrodku Pomocy Społecznej w Józefowie nad Wisłą. O posadę walczyły dwie osoby.

- Nabór na stanowisko pracownika socjalnego został przeprowadzony w związku z wystąpieniem wakatu na tym stanowisku – wyjaśnia Anna Ciempiel, dyrektor OPS w Józefowie nad Wisłą.

Konkurs rozstrzygnięty został w ostatnich dniach września. Jak czytamy w uzasadnieniu wyboru, wyłoniona kandydatka spełniła wszystkie wymagania, ma odpowiednie wykształcenie, staż pracy oraz kwalifikacje i umiejętności. Pracę w Józefowie rozpoczęła 1 października.

Przez trzynaście ostatnich lat Justyna Kocon piastowała stanowisko dyrektora OPS w Opolu Lubelskim. Odeszła z końcem kwietnia. Burmistrz rozwiązał z nią umowę o pracę za porozumieniem stron.

(ac)

eprasa.pl 1ef3c951ad

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Poniatowa

Gmina Chodel

Wszystko znaki na niebie i ziemi na to wskazują

Spółka Pontes przejmie zarządzanie cmentarzem parafialnym w Chodlu?

Cmentarz w Chodlu przez lata był zarządzany przez miejscową parafię. Wszystko wskazuje na to, że niebawem zarządzać będzie nim nowy podmiot - spółka należąca do Kurii Metropolitarnej w Lublinie

Jak się okazuje, rozmowy parafii ze spółką należącą do Kurii Metropolitarnej w Lublinie są już na ostatnim etapie. Tymczasem wierni mają za złe proboszczowi, że tak ważnych spraw z nikim nie konsultuje.

Dalszy los cmentarza parafialnego w Chodlu i zmian, jakie go czekają, nie schodzi w ostatnim czasie z ust mieszkańców. Budzi przy tym wiele skrajnych emocji.

- Chodzi o to, że proboszcz nie informuje nikogo o swoich zamierzeniach. Nawet członkowie rady parafialnej nie wiedzą do końca, co się szykuje – żali się pan Stanisław, który zadzwonił do nas z prośbą o zajęcie się tym tematem.

Takich telefonów od zaniepokojonych parafian mieliśmy więcej. Dzwonią od kilku tygodni.

Proboszcz milczy. Kuria mówi

O sprawie budzącej ogromne zainteresowanie parafian próbowaliśmy porozmawiać z proboszczem chodelskiej parafii. Duchowny niechętny był jednak do rozmowy. Odesłał nas do rzecznika kurii.

- Nie zajmuję tematu w tym momencie, a kwestia przekazania i wszystkich innych rzeczy jest uzależniona od Wydziału Gospodarczo-Ekonomicznego Kurii Metropolitalnej – usłyszeliśmy w niedzielę od ks. Tadeusza Domżała, proboszcza parafii w Chodlu.

Duchowny nie chciał się odnosić do zarzutu podnoszonego przez wiernych o braku konsultacji decyzji dotyczącej przyszłości cmentarza. Zarzucił nam za to „nieetyczne postępowanie".

Rzecznik Archidiecezji Lubelskiej potwierdza, że trwają rozmowy na temat przejęcia administrowania cmentarzem w Chodlu przez spółkę Pontes.

- Są one już na ostatnim etapie. Za wcześnie jednak mówić, kiedy się zakończą – mówi ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy Archidiecezji Lubelskiej.

I to właśnie Archidiecezja powołała do życia spółkę Pontes, której organem zarządzającym jest Kuria Metropolitalna.

Jak podkreśla rzecznik, przekazywanie cmentarzy pod zarząd spółki ma na celu lepsze administrowanie cmentarzami, obniżenie kosztów ich funkcjonowania, w szczególności kosztów gospodarowania odpadami. Pontes ma zająć się sprawami administracyjnymi, czyli funkcjonowaniem cmentarza, wyznaczaniem miejsc pod nowe groby, a także zapewnieniem porządku na nekropolii i wywozem śmieci.

- Chcemy w ten sposób podnieść jakość świadczonych usług: budowlanych, remontowych, a także technicznej obsługi pogrzebów – tłumaczy rzecznik Archidiecezji Lubelskiej.

Natomiast po stronie parafii leżeć będzie organizacja pogrzebów od strony liturgicznej.

Mieszkańcy obawiają się, że zmiana zarządcy cmentarza przyniesie drastyczny wzrost opłat. Kuria uspokaja jednak.

- Obawy o wzrost kosztów świadczonych usług są bezpodstawne. Spółka Pontes powstała właśnie po to, aby te koszty zmniejszyć. Im więcej cmentarzy wejdzie pod zarząd spółki, tym bardziej zmniejszy to koszty – przekonuje ks. Jaszcz.

Opłaty obowiązujące na cmentarzu parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim od 10.08.2020

	W związku z pogrzebem	Bez związku z pogrzebem
1. Dzierżawa miejsca podlegająca odnowieniu po 20 latach		
a) miejsce pod grób ziemny pierwsza opłata	200,00 zł	456,00 zł
b) miejsce pod grób murowany dla jednej osoby, pierwsza opłata	400,00 zł	911,00 zł
c) miejsce pod grób ziemny, odnowienie		228,00 zł
d) miejsce pod grób murowany dla jednej osoby, odnowienie		456,00 zł
2. Dzierżawa miejsca niepodlegająca odnowieniu po 20 latach		
a) miejsce pod grób murowany do pochowania dwóch osób	700,00 zł	1595,00 zł
b) miejsca pod grób murowany do pochowania trzech osób	1000,00 zł	2278,00 zł
c) miejsca pod grób murowany do pochowania czterech osób	1300,00 zł	2961,00 zł
3. Opłata za przekształcenie		
a) dotyczy grobów wymienionych w punkcie 1, przebudowywanych na wymienione w punkcie 2	432,00 zł	492,00 zł
4. Coroczna opłata za utrzymanie porządku		
a) dotyczy wszystkich grobów, wynosi rocznie	30,00 zł	30,00 zł
5. Opłaty administracyjne:		
a) wjazd na teren cmentarza	150,00 zł	150,00 zł
b) zgoda na ustawienie ławki	150,00 zł	150,00 zł
c) zgoda na utwardzenie terenu	150,00 zł	150,00 zł
6. Usługi związane z pogrzebem:		
a) pochówek do grobu otwieranego z góry	800,00 zł	
b) pochówek do grobu otwieranego z podkopu	1000,00 zł	
c) pochówek do grobu ziemnego	800,00 zł	
d) ekshumacja	900,00 zł	
e) pochowanie szczątków pochodzących z ekshumacji	600,00 zł	
7. Usługi budowlane i remontowe wyceniane są indywidualnie		
8. Miejsce i grób dla dziecka –½ ceny		
9. Ekshumacja zwłok dziecka –½ ceny		
10. Sprzedaż grobów:		
a) grób murowany do pochowania jednej osoby	1800,00 zł	2100,00 zł
b) grób murowany do pochowania dwóch osób	2800,00 zł	3200,00 zł
c) grób murowany do pochowania trzech osób	3800,00 zł	4400,00 zł
d) grób murowany do pochowania czterech osób	4800,00 zł	5600,00 zł
Podane ceny są cenami brutto.		

- Wszelkie szczegółowe informacje, odnośnie siedziby przyszłego zarządu cmentarza w Chodlu, jak też cen usług, zostaną podane, gdy zostanie podpisana umowa - dodaje.

Kuria jako dobry przykład stawia cmentarz w Kraśniku, którym od pewnego czasu administruje spółka Pontes. Od sierpnia br. ta sama spółka zarządza też cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim, gdzie cennik usług jest już ustalony. Publikujemy go obok.

Decyzja w rękach proboszcza i rady parafialnej

Kuria zapewnia, że nie wydała proboszczom żadnego polecenia przekazywania cmentarzy pod zarząd zewnętrznym operatorom, w tym spółce Pontes. Decyduje o tym proboszcz w porozumieniu z radą parafialną.

- Może nie jest to złe rozwiązanie, skoro będzie większy ład i porządek i takie same stawki dla wszystkich.

ks. Tadeusz Domżał,
proboszcz parafii w Chodlu

- Nie zajmuję tematu w tym momencie, a kwestia przekazania i wszystkich innych rzeczy jest uzależniona od Wydziału Gospodarczo-Ekonomicznego Kurii

ks. dr Adam Jaszcz,
rzecznik prasowy Archidiecezji Lubelskiej

- Pragnę uspokoić wszystkich, że obawy o wzrost kosztów świadczonych usług są bezpodstawne. Spółka Pontes powstała właśnie po to, aby te koszty zmniejszyć. Im więcej cmentarzy wejdzie pod zarząd spółki, tym bardziej zmniejszy to koszty

Wielu mieszkańców mówi, że wolą zapłacić może i ciut drożej za grób, ale chcą widzieć, że ktoś dba o porządek, bo widok naszego cmentarza, od kilku lat, przygnębia – przyznaje Czytelniczka, która też skontaktowała się z nami w tej sprawie.

Agnieszka Ciekot

Cinquecento na zakręcie wypadło z drogi

Na zakręcie drogi dachował samochód marki Fiat Cinquecento. - Policjanci ustalili, że kierujący jechał najprawdopodobniej zbyt szybko niż pozwalały na to warunki na drodze. W pewnym momencie, mężczyzna pokonując zakręt drogi stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do jego dachowania – mówi asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji. Za kierownicą fiata siedział mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Ranna została 25-letnia pasażerka.

Fot. Policja

Kobieta z obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala. Policjanci apelują o ostrożną jazdę. - Jesienna aura i warunki na drodze wymagają od nas zachowania szczególnej ostrożności i skupienia – przypomina rzeczniczka policji

Agnieszka Ciekot

Dwie kolizje w jeden dzień

W Poniatowej samochód marki Ford Focus uderzył w latarnię uliczną, w Dąbrowie Wronowskiej BMW zderzyło się z citroenem. Sprawcy obu kolizji do domów wrócili z mandatami i uszkodzonymi autami.

W środę w gminie Poniatowa doszło do dwóch kolizji drogowych. Na ul. Młynki, na drodze wojewódzkiej 832, kierowca forda focusa znajdując się na łuku jezdni zjechał z niej i uderzył w słup oświetleniowy. Jak podaje policja mieszkaniec gm. Poniatowa nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze.

Z kolei na skrzyżowaniu dróg w Dąbrowie Wronowskiej mieszkaniec gm. Wilków jadący BMW nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z citroenem. Za kierownicą citroena siedział mieszkaniec gm. Poniatowa. Policjanci ukarali sprawcę również mandatem.

(ac)

Stypendia czekają na uczniów

Ważna informacja dla rodziców i uczniów z gminy Poniatowa. Od 30 września Urząd Miejski wydaje decyzje dotyczące przyznania stypendium szkolnego na bieżący rok szkolny. Dokumenty są do odebrania w pokoju nr 203 (II piętro) w godz. 8.30-13.30. Co istotne, rodzice mogą już dostarczać dokumenty potwierdzające dokonane zakupy.

(ja)

eprasa.pl 1ef3c951ad

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Bolesna porażka „Stalówki”

Tydzień temu Stal pokonała 4:3 na wyjeździe po emocjonującym meczu Mazowsze Stężyca. W niedzielę w Poniatowej też nie zabrakło emocji, ale bez szczęśliwego zakończenia dla gospodarzy - żółto-niebiescy przegrali 2:3 z MKS-em Ryki.

Fot.Agnieszka Cielot

Robert Kozak
kierownik drużyny Stali

Wydawało się, że mecz jest „uspokojony”

W pierwszej połowie meczu z MKS Ryki ani jedni, ani drudzy nie potrafili zagrać na wysokim poziomie. W drugiej połowie lepiej weszliśmy w mecz, strzeliliśmy dwa gole. Nie należała nam się porażka. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu, wydawało się, że mecz jest „uspokojony”, choć wiadomo, że trzeba być czujnym. Ostatecznie zamiast cieszyć się z trzech punktów, przegraliśmy. To bolesna porażka, bo prowadziliśmy 2:0, a do końca było już tylko 30 minut. Szkoda ogromnie tego meczu

Siedem goli z outsiderem

W 9 kolejce lubelskiej okręgówki, 26 września, Stal zmierzyła się na wyjeździe z Mazowszem Stężyca, ostatnią ekipą w tabeli. Mecz wcale jednak nie był łatwy dla poniatowian. To oni dobrze rozpoczęli mecz po golu Grzegorza Górala z 6 minuty, ale już po kwadransie gry było 2:1 dla Mazowsza. Przed przerwą do remisu doprowadził Karol Sujka. Po przerwie lepsi na boisku byli żółto-niebiescy, a do bramki gospodarzy trafili Paweł Pikuła i Hubert Poleszak. W końcówce ekipa ze Stężycy jeszcze zdobyła bramkę kontaktową, ale na więcej zabrakło im czasu, choć rywale „Stalówki” mieli szansę na wyrównanie.

Mazowsze Stężyca - Stal Poniatowa
3:4 (2:2)

Bramki: 13`, 15`, 87` - Góral 6`, Sujka 41`, Pikuła 61`, Poleszak 78`.
Stal: Rybarczyk - Wawer (60` Radziejewski), S. Pyda II (81` Pyć), Pikuła, Kucharczyk, Sujka (79` Tkaczyk), Żyszkiewicz (60` Sobkowicz), S. Pyda I, Poleszak, Stalęga (60` Gąsiorowski), Góral.
Żółte kartki Stali: Sujka, Kucharczyk, Pyda.

Prowadzili już 2:0, ale przegrali

W minioną niedzielę Stal podjęła na swoim boisku MKS Ryki. W pierwszej połowie żadna z ekip nie była w stanie skutecznie zaatakować, ale tuż po przerwie gospodarze w końcu trafili do bramki MKS-u. Na 1:0 strzelił Wiktor Tkaczyk, który popisał się dryblingiem i sprytnym strzałem w krótki róg bramki gości. Za chwilę bramkarza drużyny z Ryk przelobował Poleszak.

W 76 minucie było już 2:2, po dwóch lobach nad Kacprem Rybarczykiem - w pierwszej sytuacji Bartłomiej Bułhak z MKS-u wykorzystał dośrodkowanie na 11 metr, w drugiej wykorzystał niezdecydowanie obrońcy i bramkarza Stali. Ten sam zawodnik przechylił szalę zwycięstwa na stronę gości w doliczonym czasie gry, gdy trafił na 3:2 po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. W efekcie poniatowianie ponieśli piątą przegraną w sezonie.

Stal Poniatowa - MKS Ryki
2:3 (0:0)

Bramki: Tkaczyk 50`, Poleszak 60` - Bułhak 70`, 76`, 90`+2.
Stal: Rybarczyk - Pikuła, S. Pyda II, Radziejewski, Kucharczyk, Pyda I (74` Wawer), Sobkowicz (46` Żyszkiewicz), Poleszak, Gąsiorowski (46` Parada), Góral, Tkaczyk.
Żółte kartki Stali: Pikuła, Wawer.

WYNIKI 9 KOLEJKI
Stróża - Orion 1:3
Piaskovia - Polesie 0:3
Mazowsze - Stal 3:4
Ryki - Motor II 1:9
Tęcza - Sokół 0:0
Avia II - Garbarnia 4:0
Wisła II - Niemce 4:2
Orzeł - Janowianka 1:1*WYNIKI 10 KOLEJKI
Orion – Janowianka 1:1
Niemce – Orzeł 0:2
Garbarnia – Wisła II 3:0
Sokół – Avia II 1:3
Motor II – Tęcza 5:0
Poniatowa – Ryki 2:3
Polesie – Mazowsze (przełożony)
Stróża – Piaskovia 0:3

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Piaskovia – Orion, Mazowsze – Stróża, Ryki – Polesie, Tęcza – Stal (10.10., g. 14), Avia II – Motor II, Wisła II – Sokół, Orzeł – Garbarnia, Janowianka – Niemce.

ROZBICI W PUCHARZE

23 września poniatowianie podejmowali na własnym terenie III-ligową Wisłę Puławy w ramach kolejnej rundy Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. „Duma Powiśla” okazała się za mocna. Pierwsze pół godziny gry było w miarę wyrównane, ale gdy goście zdobyli pierwszą bramkę, za chwilę poszli za ciosem. W ciągu kilkunastu minut puławianie wpakowali pięć goli, rozstrzygając rywalizację. Honorowe trafienie, już przy wyniku 0:7, zapisał na swoje konto Piotr Stalęga, który zdobył bramkę z karnego.

Stal Poniatowa - Wisła Puławy
1:7 (0:5)

Bramki: Stalęga (k) 83 - 28, 30, 34, 40, 41, 68, 74.
Stal: Rybarczyk - Tadewicz (46 Kucharczyk), S. Pyda I, S. Pyda II (66 Węgorowski), Pikuła - Łubkowski (46 Sujka), Żyszkiewicz, Wawer, Poleszak - Stalęga, Tkaczyk (80 Pyć)

SĄ FAWORYTEM

W najbliższej kolejce lubelskiej okręgówki Stal zagra na wyjeździe z Tęczą. Ekipa z Bełżyc zajmuje przedostanie miejsce w tabeli, po dziesięciu meczach ma jedynie cztery punkty. Następni rywale „Stalówki” wygrali w sezonie raz, w pierwszej kolejce sezonu. Dość powiedzieć, że w ostatnich czterech meczach Tęcza nie była w stanie trafić do bramki rywali. - Trzeba wygrać. Musimy wyjść na boisko i przez 90 minut gryźć trawę. Limit wpadek już nam się skończył - mówi Robert Kozak, kierownik drużyny Stali

TYP ROBERTA KOZAKA
Tęcza - Stal 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	10	30	65-13
2	Janowianka Janów Lub.	10	23	43-12
3	Orion Niedrzwica Duża	10	20	23-12
4	MKS Ryki	10	18	31-34
5	Avia II Świdnik	10	18	26-22
6	Orzeł Urzędów	10	16	20-13
7	Garbarnia Kurów	10	16	25-19
8	Polesie Kock	9	15	16-20
9	Wisła II Puławy	10	15	23-29
10	Stal Poniatowa	10	15	21-20
11	Sokół Konopnica	10	12	24-20
12	Piaskovia Piaski	10	9	15-37
13	GKS Niemce	10	9	15-27
14	LKS Stróża	10	8	15-31
15	Tęcza Bełżyce	10	4	6-30
16	Mazowsze Stężyca	9	3	9-38

Dominik Smagała

KLASA A

GR. LUBLIN I
WYNIKI 9 KOLEJKI
Wisła - Gościeradów 1:5
Iskra - Potok Wielki 1:2
Kowalin - Unia 4:1
Płomień - Stok 0:3
Annopol - Stal II 9:0
Perła - Elżbieta 6:1
Ruch - Poniatowa Wieś 2:3
Lublin - Sygnał (goście nie dojechali)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Annopol	9	24	48-13
2	Stok Zakrzówek	9	24	33-15
3	Sygnał Lublin	8	21	33-10
4	Perła Borzechów	9	21	34-14
5	LKS Kowalin	9	18	25-22
6	Ruch Popkowice	9	18	29-17
7	LKS Gościeradów	9	16	24-22
8	LKS Poniatowa Wieś	9	15	26-24
9	LKS Potok Wielki	9	15	17-17
10	Stal II Kraśnik	9	12	18-29
11	Iskra Krzemień	9	9	21-25
12	LKS Elżbieta	9	6	15-41
13	Sygnał Chodel	8	6	14-32
14	Wisła Józefów	9	3	14-41
15	Unia Wilkołaz	9	3	14-21
16	Płomień Trzydnik Duży	9	1	5-27

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Gościeradów - Stal II, Stok - Annopol, Ruch - Płomień, Sygnał - Poniatowa Wieś (10.10., g. 15), Perła - Lublin, Unia - Elżbieta (10.10., g. 11), Potok Wielki - Kowalin, Wisła - Iskra (11.10., g. 15)

GR. LUBLIN II
WYNIKI 9 KOLEJKI
Gabaryty – Amator 0:5
Serokomla – Wilki 4:1
Drzewce – Wodniak 4:0
Skrobów – Żyrzyniak 2:4
Gołąb – Draco 7:1
Kadet – Bogucin 0:1
Orły – Wawel 3:1
Góra Puławska – Michów 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	9	27	55-3
2	Hetman Gołąb	8	24	38-8
3	Żyrzyniak Żyrzyn	9	24	30-8
4	Draco Kowala	9	16	24-36
5	Serokomla Janowiec	9	15	22-16
6	Amator Rososz-Leopoldów	9	15	31-16
7	BKS Bogucin	8	15	20-15
8	KS Góra Puławska	9	15	19-16
9	Wodniak Piotrawin-Łaziska	9	13	19-21
10	LKS Skrobów	9	9	21-32
11	Wilki Wilków	9	8	15-31
12	Wawel Wąwolnica	8	6	10-18
13	Kadet Lisów	8	6	13-33
14	Gabaryty Dęblin	9	5	7-25
15	Orły Kazimierz Dolny	9	4	8-36
16	GLKS Michów	9	4	13-31

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11.10): Amator – Michów, Wawel – Góra Puławska, Bogucin – Orły, Draco – Kadet (10.10., g. 15), Żyrzyniak – Gołąb, Wodniak – Skrobów (11.10., g. 11), Wilki – Drzewce (11.10., g. 11), Gabaryty – Serokomla.

dsm

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG
- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna -** lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

KARATE KYOKUSHIN

Nasi karatecy z medalami

Cztery medale w Dukli i dziewięć krążków w Płoskiem - to dorobek karateków z sekcji w powiecie opolskim w pierwszych zawodach po przerwie od rywalizacji wynikającej z pandemii koronawirusa.

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

W VI Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Zamość karatecy z powiatu opolskiego zdobyli dziewięć medali. Na podium stawali: Anna Spudowska, Oliwia Nagrodzka, Anna Dymek, Michał Gradziński, Sara Rachoń, Hubert Maj i Weronika Maj

Podopieczni sensei Sebastiana Olszaka 26 września wzięli udział w rywalizacji w Dukli w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin z Okazji 100 rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Z tego turnieju przywieźli cztery medale. Dwa razy na podium stanął Mateusz Wójcik, który zdobył złoto w konkurencji kumite (walki) oraz brąz w kata (układy). W kumite srebro zdobyła Anna Dymek, Weronika Maj w tej konkurencji wywalczyła brązowy medal.

3 października karatecy z sekcji w Chodlu i Józefowie nad Wisłą pojechali do miejscowości Płoskie na VI Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin IKO o Puchar Wójta Gminy Zamość. W zawodach. Do rywalizacji przystąpiło 120 karateków z 11 klubów.

Reprezentanci powiatu opolskiego zgarnęli dziewięć medali. Anna Spudowska wywalczyła złoto w kumite i kata, dwa krążki do domu przywiozła też Oliwia Nagrodzka - złoto w kumite i srebro w kata. Srebro w kumite zdobyła Sara Rachoń, z brązem w tej konkurencji zawody zakończyli Anna Dymek, Michał Gradziński, Hubert Maj i Weronika Maj.

- Jestem zadowolony z postawy moich podopiecznych. To były pierwsze nasze zawody, takie na rozruch, od czasu rozpoczęcia pandemii koronawirusa w kraju. Przerwa była więc bardzo długa. Teraz chcemy zaliczyć jak najwięcej zawodów, bo nie wiadomo, jak będzie się układać sytuacja - zaznacza Sebastian Olszak, sensei i założyciel sekcji karate kyokushin w powiecie opolskim.

W najbliższą sobotę część ekipy karateków z powiatu opolskiego pojedzie na zawody do Ciechanowa. Weronika Maj weźmie natomiast udział w mistrzostwach Polski w Ząbkowicach Śląskich.

dsm

eprasa.pl 1ef3c951ad